OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, SOBOTA 11 MAJA 1929 ROKU. Nr. 127.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Miejsce pułk. Prystora

ZAJĄŁ MJR. SOKOŁOWSKI.

Warszawa, 10-5. (Tel. wł.) Na miejsce pułk. Prystora mianowany został kierownikiem samodzielnego referatu personalnego w generalnym Inspektoracie sił zbrojnych major Sokołowski, który dotychczas pełnił funkcje szefa biura kapituły Virtuti Militari oraz był trzecim oficerem do specjalnych zleceń generalnego inspektora sił zbrojnych.

Major Kominkowski, który dotychczas w zastępstwie prowadził ten referat pozostaje w dalszym ciągu zastępcą szefa biura personalnego.

W sprawach służbowych.

Warszawa, 10.5 (A.W.). Do Warszawy przybyli w sprawach służbowych wojewodowie pomorski Lamot i kielecki Korsak.

Zwłoki śp. Szałasa

W DRODZE DO POLSKI.

Warszawa, 10.5 (Pat). Jak się dowiadujemy, zwłoki śp. por. Szałasa, który zginął tragiczną śmiercią w czasie lądowania w Bagdadzie samolotu, odbywającego lot Warszawa — Bagdad, zostały ekshumowne 5 maja r. b.

W dniu dzisiejszym będą one przewiezione przez Surję, Palestynę do Bejrutu, gdzie zostaną załadowane na statek „Alesia", który przewieze je do Constanzy.

Około 17, 18 bm. zwłoki przybędą do Constanzy.

Nadejścia zwłok do Polski należy się spodziewać około 20 — 23 maja.

Zakaz rządu niemieckiego

TEMATEM KPIN KOMUNISTYCZNYCH.

Berlin, 10.5 Członkowie rozwiązanego „Rotfrontu", **komunistycznej organizacji** wojskowej, wyszli wczoraj w Duisburgu na ulicę.

Około 600 członków związku odzianych w zabronione mundury i odznaki przemaszerowało ulicami miasta pod teatr miejski, gdzie jeden z komunistów wygłosił przemówienie.

Następnie odbył się pochód z udziałem około 1000 osób.

Grupa demonstrantów ubrana w rosyjskie czapki polowe niosa tablice z napisem: **„Jesteśmy zabronieni!"**

Pruska komedja tolerowania

szkolnictwa mniejszości polskiej.

Praga, 10-5. (PAT.) „Narodni Politika" w artykule „Niemcy a mniejszość polska" stwierdza, że zarządzenie rządu pruskiego w sprawie szkolnictwa mniejszościowego miało służyć jedynie do urobienia fałszywej opinji Ligi Narodów o stanowisku Niemiec wobec ich mniejszości i dopomóc Stresemannowi do łatwiejszego wystąpienia na terenie Ligi i wykorzystania kwestji mniejszościowej do ataków na traktaty pokojowe.

Jak w istocie wyglądają ulgi, przyznane polskiej mniejszości, świadczą o tem artykuły pism niemieckich, dowodzących, że dla dzieci polskich lepiej będzie, gdy będą się uczyły w szkołach niemieckich i wyrażających przekonanie, że pracodawcy niemieccy nie będą udzielali nadal pracy rodzicom, posyłającym dzieci swe do szkoły polskiej.

Jako przykład szykan i złej woli ze strony Niemiec podaje pismo fakt, że nauczycielom polskim, którzy wyjechać chcieli do wsi polskich w Niemczech, czyniono trudności.

Wreszcie pismo cytuje zajścia w Opolu, jako przykład nastrojów niemieckich względem mniejszości polskiej.

Sprawa mniejszości narodowych.

Memorjał Małej Ententy i Polski.

Warszawa, 10-5. (Tel. wł.) Dziennik belgradzki „Politika" zamieszcza memorjał Polski, Jugosławji, Czechosłowacji, Rumunji i Grecji w sprawie **mniejszości narodowych.**

Memorjał ten stwierdza, że wszystkie, państwa, które podpisały traktat Wersalski, uczyniły zobowiązania wobec tych państw, które podpisały traktat o mniejszościach narodowych, co do nienaruszalności ich granic.

Tymczasem zobowiązania tego nie spełniają. Procedura spraw mniejszości narodowych w Lidze Narodów przekracza ramy, zakreślone w traktacie o mniejszościach narodowych. Skargi napływają z zagranicy, celem **propagandy przeciw państwom**, które mają mniejszości narodowe.

Obowiązkiem mniejszości narodowych jest lojalność wobec państw, w których granicach zamieszkują, a pod tym względem rzeczywistość wiele pozostawia do życzenia.

Polskie święto narodowe w Brazylji

obchodzone było bardzo uroczyście.

Rio de Janeiro, 10-5. (PAT.) Tegoroczny obchód polskiego święta narodowego odbył się w Rio de Janeiro szczególnie uroczyście.

Po nabożeństwie, w którem wzięła udział kolonja polska, przyjęciu w poselstwie i obchodzie w towarzystwie „Polonia" poseł Grabowski wydał w hotelu „Gloria" bankiet na cześć ministra spraw zagr. Mangabeiry przy udziale min. wojny, przedstawiciela Stolicy Apostolskiej, przedstawicieli Francji, Ameryki Północnej, Szwajcarji, Węgier, Czechosłowacji, Peru i Equadoru, dalej reprezentantów parlamentu i wyższych urzędników ministerstwa spraw zagr.

W czasie bankietu poseł Grabowski wygłosił w języku portugalskim dłuższe przemówienie, w którem wyjaśnił znaczenie historycznej daty 3 Maja i wskazał na węzły, łączące oba kraje za pośrednictwem kolonji polskiej. Przemówienie swe zakończył poseł Grabowski toastem na cześć prezydenta Brazylji i ministra spraw zagranicznych.

Minister Mangabeiry odpowiedział dłuższem przemówieniem, akcentując podziw dla siły ducha polskiego, którego dziełem jest wyzwolenie kraju. Podkreśliwszy wielkie zasługi rolnika polskiego dla podniesienia cywilizacji i kultury Brazylji oraz jego umiejętność współżycia z miejscowem społeczeństwem, minister wzniósł toast na cześć Polski odrodzonej, prezydenta Mościckiego.

Zakłady fordowskie

POWSTANĄ W WARSZAWIE

Warszawa, 10-5. Jak już donosiliśmy, król samochodów Ford zamierza powołać do życia w Polsce wielką fabrykę automobilową.

Istotnie do Warszawy przybył wczoraj główny dyrektor Forda na Europę, Carlston, który odbył już w tej sprawie konferencję z tutejszym przedstawicielem firmy.

Wielkie zakłady fordowskie miały być założone w Katowicach, ale projekt ten upadł i fabryka Forda powstanie w Warszawie.

Hala sportowa

W TEATRZE LETNIM.

Warszawa, 10.5 (A.W.). Według projektu magistratu m. Warszawy teatr Letni przebudowany ma być na zimową halę sportową.

Jednocześnie opracowuje się plany odnowienia teatru im. Bogusławskiego, do którego ma być przeniesiona farsa, mieszcząca się obecnie w teatrze letnim.

Zamach na pociąg.

Warszawa, 10.5 (Tel. wł.). Minionej nocy na pociąg osobowy na linji Baranowicze — Lachowice dokonano zamachu, mianowicie na torze ułożono szynę.

Przeszkoda została usunięta.

Sprawcy zamachu niewykryci.

Samochód

MIĘDZY TRAMWAJAMI.

Warszawa, 10.5 (A.W.) Dziś zrana na tramwaje nr. 6 i 21 wpadł na Zjeździe wojskowy samochód ciężarowy, zdążający z Warszawy na Pragę.

Auto dostało się między dwa tramwaje Oba tramwaje mają zniszczone przednie platformy.

Ruch kołowy na Zjeździe uległ pewnej przerwie.

Wypadków z ludźmi nie było.

Uroczyste otwarcie

WYSTAWY W SEWILLI.

Sewilla, 10.5 (Pat). Wczoraj w południe w obecności króla, przedstawicieli rządu z generałem Primo de Riverą na czele korpusu dyplomatycznego, delegacyj wszystkich republik południowo-amerykańskich, Portugalji, Włoch i olbrzymich tłumów publiczności nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy w Sewilli.

Dwaj skłóceni przyjaciele

będą konferowali w Berlinie.

Berlin, 10.5. Przybył tutaj w przejeździe z Genewy do Moskwy Litwinow oraz inni członkowie delegacji sowieckiej na konferencję rozbrojeniową.

W kołach dobrze poinformowanych oczymują, że **konferencja Litwinowa ze Stresemannem która miała się odbyć natychmiast po przyjeździe Litwinowa została odroczona i że Litwinow zabawi w Berlinie około tygodnia.**

Tematem tej konferencji o ile ona dojdzie do skutku, mają być między innemi zadrażnienia pomiędzy Sowietami i Niemcami w związku ze znaną mową wygłoszoną przez Woroszilowa na 1 maja oraz z ośmieszaniem ministrów niemieckich w pochodach pierwszomajowych urządzonych na ulicach Moskwy.

Walka z organizacjami komunistów

ma być prowadzona w całej Rzeszy.

Berlin, 10-5. (PAT.) Dziś w ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy odbyły się narady ministrów spraw wewnętrznych pozostałych krajów Rzeszy niemieckiej, które — jak donoszą dzienniki berlińskie — poświęcone były głównie sprawie **rozciągnięcia zakazu komunistycznych organizacyj czerwonych b. uczestników wojny na całe terytorjum Rzeszy.**

Prasa berlińska zapowiada, że wszystkie kraje, kótre dotychczas jeszcze zakazu tego nie wydały, przyłączą się prawdopodobnie do wystąpienia rządu pruskiego.

Żadnej jednak oficjalnej uchwały w tej sprawie dzisiejsza konferencja podjąć nie miała

W 10 rocznicę powstania

wielkiej Rumunji.

Bukareszt, 10-5. (AW.) Wczorajsze **uroczystości na polu bitwy pod Marashesti wypadły zaiste imponująco.** W uroczystościach tych wzięło udział całe społeczeństwo Rumunji oraz rząd, czcząc dziesięciolecie swego powstania.

Minister wojny w mowie swej zaznaczył, że **bitwa pod Marashesti była dowodem żywotności Rumunów.** W bitwie tej bowiem wzięło udział 5 dywizyj rumuńskich, które opierały się przez 13 dni 12 dywizjom nieprzyjacielskim. **W bitwie tej 50 tysięcy ludzi postradało życie.**

Uroczystości zakończyły się wspaniałym **pochodem na pobojowisko**, gdzie patrjarcha Regent odprawił nabożeństwo.

Po uroczystościach i defiladzie wojskowej 5 specjalne pociągi odwiozły gości do Bukaresztu.

Bukareszt, 10-5. (PAT.) Dziś rozpoczęły sie uroczystości, związane z 10-rocznicą powstania wielkiej Rumunji. O świcie 21 wystrzałów armatnich ogłosiło początek uroczystości dnia. Od godz. 7 rano tłumy publiczności przepełniły ulice Bukaresztu. Zgotowano entuzjastyczne owacje orszakowi, na którego czele jechał król Michał, królowa Marja, księżna Helena, regent Mikołaj oraz inni członkowie rodziny królewskiej.

Orszak przybył do katedry, gdzie zostało odprawione uroczyste nabożeństwo. W katedrze obecni byli również premjer Maniu, przewodniczący izby i senatu, b. premjerowie, rząd in corpore, ciało dyplomatyczne i szereg wyższych urzędników.

Warszawa, 10-g. (AW.) Z racji dziesięciolecia wielkiej Rumunji, p. Prezydent Rzplitej wysłał do Rady regencyjnej królestwa rumuńskiego depeszę z życzeniami dla rodziny królewskiej i dla całego narodu rumuńskiego

PRZEGLĄD PRASY.

Dlaczego nie udał się

OBCHÓD 1 MAJA?

Na powyższe pytanie odpowiadając, lwowskie „Słowo Polskie“, stojące zresztą zdala od środowisk i większych skupień robotniczych, dowodzi, że stało się tak dzięki temu, że w Polsce istnieje rząd wolny zupełnie od tendencyj parlamentarno-demokratycznych. Natomiast w Niemczech, gdzie

rządzi stuprocentowa demokracja parlamentarna z autentycznym socjalistą na czele zakończyły się demonstracje pierwszomajowe 3-dniową rewoltą, ulice pokryły się kilkudziesięcioma trupami, kilkuset rannymi, więzienia zapełniły się tysiącami aresztowanych. A stało się to, rzecz arcyznamienna, mimo oficjalnego (w tem demokratycznie-parlamentarnie przez socjalistów rządzonem państwie!) zakazu urządzania jakichkolwiek zebrań pod gołem niebem i pochodów po ulicach!

Wogóle — zdaniem „Słowa Polskiego“ — ustrój demokratyczno-parlamentarny sprzyja ekscesom bolszewickim i zaburzeniom socjalnym, które

podczas powojennego dziesięciolecia w Europie, stale w sposób jaskrawy i niebezpieczny zaznaczały się w okresach rządów klasycznej parlamentarnej demokracji. Tak było za rządów Mac Donalda w Anglji i Herriota we Francji, tak było także w Polsce w erze liberalnej sejmokracji. Moskwa za szczególnie podatny teren do rewolucyjnej bolszewizacji uważa państwa parlamentarnie rządzone, przedewszystkiem zaś te, w których do steru dochodzą socjaliści, gdyż tych w obliczu mas najłatwiej wówczas zdemaskować jako obrońców i podpory ustroju kapitalistycznego. Tem też tłomaczyć, między innemi, należy zeszłoroczne krwawe wypadki na placu Teatralnym w Warszawie w dniu 1 maja, gdy komuniści po liczebnym sukcesie PPS. przy wyborach i wyborze Daszyńskiego na marszałka sejmowego, spodziewali się powstania rządu socjalistycznego.

Elementy rozstroju społecznego zgoła natomiast nie zdradzają rozpędu i ochoty do stosowania metody „action directe“ w państwach, posiadających silne rządy, uniezależnione od kaprysów i demagogji parlamentarnej. Nie mówiąc już o Włoszech i Hiszpanji, gdzie zaburzenia na tle socjalnem wobec gruntownej zmiany ustroju wogóle są nie do pomyślenia, także we Francji i Anglji, gdzie po upadku Herriota, względnie Mac Donalda czynnik parlamentarny odgrywa mniej niż skromną rolę — ostrze niebezpieczeństwa wywrotowego zostało w sposób widoczny dla wszystkich stępione. To samo można powiedzieć i o Polsce.

Konserwatyści a socjalizm.

Organ konserwatystów „Dzień Polski“ jest z wielkim uznaniem dla frakcji rewolucyjnej PPS., przypominając, że w dniu 1 maja

pochód urządzony przez frakcję, nie sprzeczajmy się o to, czy liczył kilka, czy kilkanaście tysięcy, był nie o wiele mniejszy, niż pochód zeszłoroczny i był rzeczywiście jedynym poważnym pochodem. Pozostanie również faktem, że grupa ta, głośno zupełnie opowiadała się za marszałkiem i co daleko bardziej znamiennem, za rządem i za zmianą Konstytucji (?). **Objaw ten z punktu widzenia interesów państwa musi być uważany za dodatni.**

Na powyższy artykuł „Dnia Polskiego“ reaguje „Głos Narodu“, dziwiąc się, że konserwatyści wyrażają zadowolenie z powodu wzrostu wpływów partji socjalistycznej.

Zdarzało się ono przed 20 laty w Hiszpanji, kiedy partja „grandów“ liczyła na to, że reorganizująca się wówczas partja socjalistyczna rozbije niebezpieczną dla nich partję liberalną. Było to jednak w kraju „Rycerza Smętnego Oblicza“, który karczmarza brał za kasztelana zamku, wiatraki za olbrzymów chcących z nim walczyć, a stado owiec za armję nieprzyjacielską. Polska jednak nie miała Cervantesa. Wiatraki były wiatrakami, karczmarze karczmarzami, a socjaliści socjalistami.

Aż nareszcie „Dzień Polski“ odkrył, że dla „interesów państwa“ pożyteczną rzeczą jest powstanie nowego stronnictwa socjalistycznego, a już chyba do czytanek dla dzieci załączyć trzeba będzie opis tegorocznego pochodu pierwszomajowego „frakcji rewolucyjnej“... Ha! Może się obóz konserwatywny nawet opodatkuje „od morgu“ na wybory dla „frakcji rewolucyjnej PPS.“. Wszystko już teraz możliwe...

Narzuca się jednak pytanie: co właściwie w tem wszystkiem tkwi?

Prawdopodobnie nie naiwna nadzieja, że „frakcja rewolucyjna“ będzie potulną sobie partyjką umiarkowaną, którą ks. Janusz Radziwiłł będzie kierował. Więc co? „Dzień Polski“ najwyraźniej spekuluje na rozbicie polskiego socjalizmu. „Divide et impera“. To widoczne! Ale, co stąd wyniknie?

Rozumielibyśmy sens rozbijania socjalizmu, jeśliby za niem szła likwidacja socjalizmu, a tworzenie nowych, niesocjalistycznych organizacyj. **Cóż jednak za sens jest w tem, że się jeden socjalizm utrąca, a w jego miejsce drugi socjalizm utwierdza i umacnia?...** Jest pewna odpowiedzialność za hasła rzucane! Jeśli się raz powie: idziemy pod czerwonym sztandarem socjalizmu, to choćby pod tym sztandarem szedł nawet „patrjotyczny“ minister Moraczewski, socjalizm pozostanie socjalizmem. Może konserwatyści myślą inaczej. Jeśli tak, to się łudzą, jak się łudzili konserwatyści hiszpańscy przed laty 20-tu.

Śledztwo bez rezultatu,

wobec czego zmiany w policji kowieńskiej.

Kowno, 10-5. (AW.) Do tej pory śledztwo w sprawie zamachu na Waldemarasa jeszcze nie dało żadnych wyników.

Fakt ten wywołał wielką konsternację w politycznych kołach litewskich

Należy spodziewać się, że nastąpią zasadnicze zmiany na kierowniczych stanowiskach policji politycznej, mianowicie należy liczyć się z ustąpieniem szefa policji oraz kierownika tajnej policji.

Kosztowności cerkiewne

na podtrzymanie kursu waluty.

Ryga, 10.5. W Moskwie odbyło się posiedzenie Politbiura specjalnie poświęcone trudnej sytuacji walutowej Banku państwa.

Prezes banku Piatakow miał w swojej deklaracji zaznaczyć, że zapasy walut w przeciągu osttnich dwóch lat groźnie się zmniejszyły.

Dalsze ich uciekanie wywołać może ponowny spadek kursu czerwońca na giełdach zagranicznych.

W związku z brakiem walut obcych i trudną sytuacją finansową Politbiuro uchwaliło wstrzymać wyjazd niektórych delegacyj zagranicę.

Z drugiej strony przyjęto propozycję Piatakowa ażeby w celu zwiększenia pokrycia walutowego sprzedać zagranicą nową prtję cennych zbiorów i kosztowności wśród których między innemi znajdują się przedmioty znalezione ostatnio w słynnym klasztorze Sarowskim i służące do nabożeństw w cerkwi.

Przez podkop

DO CERKWI GRECKO-KATOL.

Kraków, 10-5. Do cerkwi greckokatolickiej w Świątkowej Wielkiej, pow. Jasło, dostali się przez podkop nieznani sprawcy, którzy skradłszy cenniejsze przedmioty zbiegli.

Łupem świętokradców padły 4 kielichy złote, 15 starożytnych lichtarzy mosiężnych, 4 pozłacane patyny i szereg innych naczyń liturgicznych. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi kilkanaście tysięcy złotych.

Prezydent Meksyku

CHCE ZGODY Z KOŚCIOŁEM KATOLICKIM.

Meksyk, 10-5. W odpowiedzi na wywody arcybiskupa Ruiz y Flores, ogłoszone w Waszyngtonie, prezydent Portez Gil oświadczył, że skłonny jest do wszczęcia rokowań z klerem meksykańskim, celem doprowadzenia do porozumienia między rządem a kościołem katolickim w Meksyku.

Ze względu na zdecydowane stanowisko obu stron w tej sprawie rokowania napotkają zapewne na poważne trudności.

Dekret o rozwiązaniu

PARLAMENTU ANGIELSKIEGO.

Londyn, 10.5 (Pat). Po raz pierwszy od 4 grudnia ub. roku król Jerzy osobiście przewodniczył obradom rady przybocznej, poczem podpisał dekret, rozwiązujący parlament.

Dekret opublikowano dziś wieczorem

Niezwykła demonstracja

PRZECIW KRÓTKIM SUKIENKOM.

Warszawa, 10.5 (Tel. wł.). W Genui studenci zorganizowali wielką demonstrację przeciw zepsuciu obyczajów i krótkim sukienkom.

Demonstranci nieśli na ulicach transparenty z odpowiedniemi napisami i zaczepiali kobiety, **rysując im na nogach węglem kresy w tem miejscu, do którego winna sięgać sukienka, to zn. 2 cm. po wyżej kostki.**

Demonstracja ta wywołała wiele histerycznego oburzenia ze strony kobiet, tłum przechodniów aprobował jednak te akcję.

Z dziwactw sowieckich

ZMIANA KALENDARZA.

Moskwa, 10-5. Uczony rosyjski, prof. Kajgorodow opracował **projekt zmiany kalendarza.**

Nowy kalendarz sowiecki wprowadzony ma być w Rosji poczynając od 1 stycznia 1930 roku.

Kalendarz przewiduje wprowadzenie **dwóch dni odpoczynkowych w tygodniu:** soboty i niedzieli.

Przytem obowiązkowym dniem świątecznym na całem terytorjum Z. S. R. R. ma być sobota, która uzyska w języku rosyjskim nazwę „Niedziela“. Wyraz „Tydzień“ zastąpiony będzie przez wyraz **„trudowoj etap“.**

Wyraz „Woskresenje“ (niedziela) zastąpiony będzie przez wyraz **„Leninsk“.**

Wszystkie święta, z wyjątkiem 12 świąt rewolucyjnych mają być skasowane.

Moskwa, 10-5. (PAT.) W prasie sowieckiej pojawiły się głosy, domagające się nowej ery kalendarzowej, **którаby miała się nazywać erą dyktatury proletarjatu.**

Tragiczna pomyłka drwala.

Pod podciętą sosną usadowił żonę.

Łódź, 10-5. W lesie pod Włosznikami zajętych było kilkunastu robotników ścinaniem drzew.

Podczas przerwy obiadowej do jednego z nich Antoniego Szumarskiego przyszła żona, przynosząc mu jedzenie.

Szumarski usiadł na kłodzie drzewa, żonie zaś wskazał miejsce na ławeczce pod najokazalszą, rozłożystą, cienistą sosną, zapominając zupełnie, że drzewo to jest już częściowo podcięte.

W pewnej chwili zerwał się gwałtowny wiatr, a podcięta sosna runęła, przygniatając swym ogromnym ciężarem Szumarską.

Kobieta na miejscu wyzionęła ducha.

Wypadek pociągnąłby niewątpliwie dwa życia ludzkie za sobą, gdyby Szumarska nie była zostawiła u boku męża swego jednorocznego synka.

Gdy dolary wracają do swej ojczyzny...

Wielka gra o miljardy a Polska.

Obecna sytuacja gospodarcza Polski znajduje się pod wpływem ogólno-europejskiej sytuacji gospodarczej. **Na każdym kroku wydarzenia przypominają nam tę zależność.** Podczas gdy **w latach 1924-26 Europa stała pod znakiem przypływu amerykańskich kapitałów,** z których w pierwszym rzędzie skorzystały Niemcy, obecnie jesteśmy pod znakiem odwrotnego zjawiska: **dolary wracają do swej ojczyzny.** Z tego powodu po „kluczowej“ pożyczce stabilizcayjnej nie nastanił zapowiedziany dopływ kapitałów do Polski i państwo nasze weszło w okres, w którym koniecznością jest prowadzić jak najostrożniejszą politykę gospodarczą, aby **uchronić się przed niebezpieczeństwem nowego kryzysu.**

Na sytuację naszą w pierwszym rzędzie **ujemny** wpływ może wywrzeć dalszy rozwój sytuacji w Niemczech, z kolei związany z losami pertraktacyj paryskich, które ciągle jeszcze odbywają się w mozole i w powszechnym lęku przed konsekwencjami fiaska. Ostatnio **pojawiły się pogłoski o nieznacznych ustępstwach Francji i o pewnych koncesjach dr. Schachta** zmniejszających nieco rozpiętość stanowisk. Krążą pogłoski, **że rząd amerykański stanowczo zalecił. Niemcom pojednawczość.** Ameryka jest, rzecz prosta, szczególnie zainteresowana w osiągnięciu porozumienia, które umożliwiłoby spłatę **długów.** Pozytywne rozwiązanie zagadnień finansowych, będących tematem paryskiej konferncji, będzie w każdym razie równoznaczne z **masowym i stałym odpływem do Ameryki ostatnich bogactw zrujnowanej przez wojnę Europy.** Choćby Hoover okazał się bardziej wielkodusznym od Coolidge'a i zredukował nieco astronomiczne cyfry pretensyj amerykańskich, **nie zmieni to niewesołych perspektyw Europy.**

Do pozytywnego rozwiązania zagadnień finansowych po linji, odpowiadającej życzeniom Ameryki, jest zresztą jeszcze bardzo daleko. Podczas bowiem, gdy w Paryżu obradują „rzeczoznawcy“, z Berlina nadchodzą **wiadomości o zupełnem załamaniu się gospodarczem Rzeszy.** Tylko interwencja Banku Rzeszy na rynku dewizowym utrzymuje, jak słychać, kurs marki niemieckiej. Odpływ walut i złota z tego banku trwa nieprzerwanie, zbliżając pokrycie do minimalnej, dopuszczalnej granicy. Przy zrównoważonym budżecie kasa państwa nie posiada żadnych rezerw, co powoduje w każdym miesiącu trudności w wypłacie pensyj i innych zobowiązań skarbowych.

Szybki **rozwój tego krachu** wywołuje podejrzenie — oparte na dotychczasowych doświadczeniach powojennych długów niemieckich — że jest **on w pewnym stopniu umyślny,** a służy dostarczeniu argumentów dla dr. Schachta, targującego się w Paryżu o każdy miljard. Krach uniemożliwi **„realizację planu Daves'a“.**

Jasnem jest bowiem, że republika niemiecka, która przebyła szczęśliwie krach w r. 1923, nie wytrzymałaby ponownego kryzysu. 1-majowa rewolta komunistów berlińskich, trwająca kilka dni i z trudem zlikwidowana przez władze pruskie, świadczy **o wielkiej słabości rządu „republikańskiego“** wobec sił dążących do przewrotu. Siły te znajdują się nietylko na lewicy, ale na prawicy i te ostatnie mają więcej szans zwycięstwa w razie rozkładu obecnego reżymu. Ale trzeba być na to przygotowanym, że **zwycięstwo** Stahlhelmu sprowadziłoby **wybuch nowej wojny europejskiej.**

Wielka gra o miljardy, którą toczy kilku finansistów przy zielonym stoliku, a której przyglądają się miljony uzbrojonych członków bojowych organizacyj w całej Europie, jest tedy aktem wielkiego dramatu, który może się skończyć katastrofalnie dla jego uczestników.

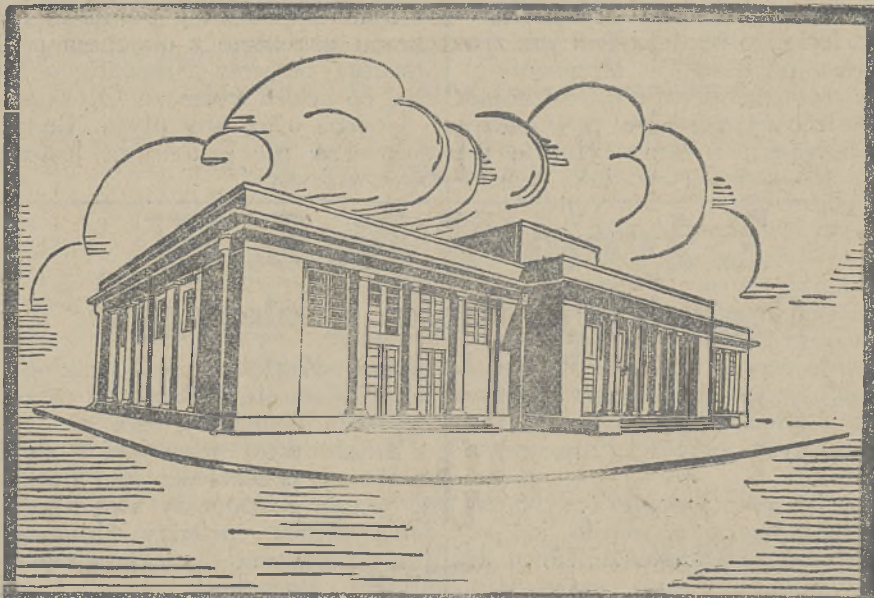
Znaleźliśmy sobie na świecie takie miejsce, w którym **nie możemy być tylko biernymi widzami tego dramatu. I to zmusza nas do** podwojenia wysiłków, mających na celu **zorganizowanie takiej politycznej i gospodarczej siły, któraby nam zapewniła niezawisłość i możność rozwoju.**

Swięto zjednoczenia
KOLEJOWCÓW POLSKICH.

W **dniach 9—11** odbywają się w Warszawie uroczystości związane z połączeniem się dwóch dotychczas odrębnie występujących organizacyj kolejowych, a mianowicie **Polskiego Związku kolejowców i Zjednoczenia zawodowego polskich kolejarzy.** Połączenie to nastąpiło zasadniczo w dniu 11 listopada ub. r. jako w dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości, a to celem stworzenia **jednej bezpartyjnej organizacji zawodowej** pod nazwą **„Zjednoczenia kolejowców polskich“.**

Uroczystości, na które przybyło ogółem 500 delegatów obu organizacyj wraz z 150 sztandarami i 4 orkiestrami, rozpoczęły się pochodem do kościoła, w czasie którego prezesi zarządów głównych obu organizacyj: inż. Łopuszański i inż. Nowakowski złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza. Nabożeństwo odprawił ks. biskup Szlagowski, poczem nastąpiło poświęcenie sztandaru Zjednoczenia i uroczyste posiedzenie, wieczorem zaś raut. Zjazd zakończy się dziś w sobotę.

Przed Powszechną Wystawą Krajową



PAWILON „POLONJA ZAGRANICĄ“ NA P. W. K. W POZNANIU.

Sensacyjny zatarg
w cerkwi prawosławnej.

Dnia 2 maja rb. przybył do Warszawy **specjalny delegat prawosławnego patrjarchy konstantynopolitańskiego, biskup Aleksander,** narodowości greckiej. Na dworcu kolejowym biskup Aleksander był witany przez urzędników Ministerstwa wyznań i oświaty, **przyczem zwracała ogólną uwagę nieobecność metropolity Djonizego.** Biskup Aleksander zamieszkał w hotelu Europejskim. Ministerstwo przydzieliło biskupowi specjalnego sekretarza z pośród urzędników.

Biskup Aleksander **złożył wizytę metropolicie Djonizemu i przedstawił mu** pismo patrjarchy konstantynopolitańskiego, w którem ten mianuje go swym **zastępcą w Polsce i nadaje mu specjalne uprawnienia w sprawach, dotyczących zarządu cerkwią prawosławną.**

W odpowiedzi na to metropolita Djonizy **zabronił biskupowi Aleksandrowi celebrowania i brania udziału w uroczystych nabożeństwach w soborze prawosławnym w Warszawie.**

Zatarg metropolity Djonizego z patrjarchą wśród ludności prawosławnej wywołał ogromne wrażenie. Nie ulega wątpliwości, że **przyjazd biskupa Aleksandra nastąpił w porozumieniu z Rządem polskim.** Mówi się o ustąpieniu metropolity Djonizego i o mianowaniu na jego miejsce przybyłego biskupa, który ma być jakoby bezstronnym wobec ludności prawosławnej, składającej się z trzech narodowości.

W związku z temi wypadkami została zwołana nadzwyczajna sesja synodu.

WIELKI SEJM
Polaków z zagranicy.

Zjazd Polaków z zagranicy, zwołany na dzień 14 lipca do Warszawy, będzie otwarty w gmachu Senatu. Oprócz protektorów honorowych zjazdu, którymi są p. Prezydent Rzeczypospolitej, marszałek Piłsudski i prymas Polski kardynał Hlond, uproszono wybitnych przedstawicieli władz i społeczeństwa, aby weszli w skład komitetu honorowego. Komitet ten tworzą: marszałkowie Sejmu i Senatu, przezes Rady ministrów, ministrowie: spraw zagr., spraw wewn., pracy i opieki społ., wyznań relig. i oświec. publ., prezes Akademji umiejętności w Krakowie oraz prezydenci miast: Warszawy, Krakowa i Poznania.

Zjazd potrwa 6 dni i będzie **obradował kolejno w Warszawie, Poznaniu i Krakowie.**

W pierwszym dniu obrad w **Warszawie,** oprócz czynności reprezentacyjnych, zjazd wysłucha szeregu referatów: „Dorobek dziesięciolecia niepodległości a Polacy z zagranicy“, „Polska a emigracja“. Tegoż dnia delegacja zjazdu będzie **przyjęta przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku.**

Przez następne trzy dni zjazd obradować będzie w **Poznaniu.** Odbywać się tam będzie głównie praca w komisjach. Rozpatrywane będą sprawy kulturalno-oświatowe, obejmujące między innemi: wychowanie przed szkolne, szkolnictwo powszechne, średnie i zawodowe, udział Polaków w uczelniach wyższych, kształcenie młodzieży w szkołach krajowych itd. W dziedzinie spraw kulturalno-oświatowych poważne miejsce zajmie sprawa łączności kulturalnej z krajem, propaganda kultury polskiej. Dalej idą zagadnienia gospodarcze oraz sprawy życia społecznego Polaków zagranicą.

Dzień piąty obrad zjazdu przypadnie z kolei **na Kraków,** gdzie odbędzie się pożegnalne przyjęcie delegatów zjazdu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na Wawelu.

Szósty i ostatni dzień zjazdu poświęcony będzie wyjazdowi delegacji **do Równego** na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik ku czci żołnierzy polskich z Ameryki. poległych w obronie Ojczyzny.

Partja B. B.
PRZECIW INNYM PARTJOM.

W prasie ukazały się wiadomości, które podają przebieg obrad posiedzenia. Klubu B. B., odbytego w dniu 24 kwietnia.

Widocznie kierownicy B. B. przywiązywali wielkie znaczenie do tych obrad, albowiem wydali przemówienia, wygłoszone na tem zebraniu, w formie osobnej broszury. Broszura ta zawiera 11 stron maszynowego pisma i obejmuje przemówienia **pułk. Sławka oraz posła Polakiewicza.** Na początku broszury zamieszczono apel sekretarjatu generalnego B. B. do kierowników rad powiatowych, ażeby pismo to traktowali jako **ściśle poufne.**

W przemówieniu swojem poseł Sławek zauważył, że **nastroje społeczeństwa są zmienne.** W chwili obecnej posłowie B. B. powinni z całym naciskiem **podnieść sprawę zmiany Konstytucji i wystąpić przeciwko „partyjnictwu“.** Okazało się bowiem, że **partje zostały wprawdzie pokonane, ale nie zostały rozbite.** Pomimo doznanych porażek z rozmaitych stron, partje nadal istnieją, rozbicie nie przeniknęło ich wnętrza.

Dlatego podkreślił poseł Sławek z całym naciskiem obowiązek posłów **B. B. skierowania wszystkich wysiłków w kierunku rozbicia partyj.**

Jeszcze jaśniej postawił cele, które stoją przed B. B., poseł Polakiewicz. Mianowicie, według jego zdania, **B. B. musi pójść w ofenzywie, a nie w defenzywie,** bo gdyby posłowie na wiecach stanęli nie w ataku przeciw opozycji, ale w obronie swoich stanowisk, to wtedy byłoby to już zgóry porażką, osłabiałoby bowiem ich własne stanowisko.

Wiece powinny się odbywać w miesiącach **maju i czerwcu,** a czas tych dwu miesięcy należy wyzyskać na całkowite rozbicie stronnictw.

Zwłoki gen. Bema
PRZYBĘDĄ DO POLSKI 29 CZERWCA.

Ścisły komitet sprowadzenia zwłok gen. Bema w Tarnowie ustalił termin głównych uroczystości złożenia **zwłok już do gotowego mauzoleum w Tarnowie na 30 czerwca b. r.**

Daty uroczystości podczas przewozu zaprojektowane zostały następująco: Z **Aleppo** po uroczystościach miejscowych, organizowanych przez wysokiego komisarza francuskiego, trumna odejdzie dnia 22 czerwca, z **Konstantynopola** dnia 24, na uroczystości w **Budapeszcie,** zaprojktowane pierwotnie na 3 dni, przypadną daty 26 — 28 czerwca, do **Krakowa** zaś przybędą zwłoki dnia 29 czerwca i dnia następnego odejdą do Tarnowa.

Komunikat komitetu, donoszący o podjęciu powyższych kroków, kończy się następującem oświadczeniem:

„W związku z pojawieniem się w niektórych pismach pogłosek, jokoby **co do autentyczności grobu generała Bema w Aleppo mogły zachodzić jeszcze jakieś wątpliwości, komitet, opierając się na urzędowym protokóle, dotyczącym identyczności grobu generała,** sporządzonym w Aleppo na zelecenie wys. komisarza francuskiego w Syrji, a nadesłanym komitetowi za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych, stwierdza, że tego rodzaju bezpodstawne pogłoski, mogące pochodzić tylko ze źródeł nieodpowiedzialnych, są pozbawione wszelkiej podstawy“.

Król rumuński
ZOBACZY SIĘ ZE SWYM OJCEM.

Jak wiadomo, specjalne ustawy zabraniają powrotu do Rumunji b. następcy tronu księciu Karolowi, który swego czasu zrzekł się tronu i wraz z przyjaciółką wyjechał zagranicę. Książę Karol nie ma więc możności widywania się ze swym małoletnim synem, obecnym królem rumuńskim, Michałem. Ponieważ mały Michał tęskni podobno bardzo za sym ojcem, więc postanowiono umożliwić spotkanie ojca z synem. W tym celu król Michał ma spędzić tegoroczne wakacje zagranicą, mianowicie w miejscowości jugosłowiańskiej Bled, dokąd przyjechałby książe Karol. Kto wie, czy to spotkanie nie będzie miało poważniejszych niż [illegible]

ZYGZAKIEM.

MATKA.

Dziś w szkołach obchodzona będzie uroczystość ku czci matki.

Są słowa mocne siłą piorunową,
Są melodyjne, jak piosnki słowicze
I są tak święte, że zaklęcia słowo
Objawia nieba tajemne oblicze.

Są słowa wiosną pachnące i miodem
I są pochmurne jesienną szerzogą,
Są światoburcze w życiu wiecznie młodem,
Są przepojone nicością i trwogą.

Lecz nic tęsknoty i bólu nie leczy,
Choć słowa wielką zajaśnieją gamą,
Jak najpiękniejsze z pięknych słów człowieczych,
Jak to, gdy jeszcze można wołać: — Mamo!

Są na tej ziemi mądrzy i dostojni
Z sercem gorącem i myślą słoneczną,
Są skromni duchem i dobrocią hojni
I ci, co sławą okryją się wieczną.

Lecz choćbyś władał światy rozległemi
I miał szlak życia ukwiecony, gładki,
Przecież nikt nigdy na ogromnej ziemi
Nie będzie równy sercu twojej matki.

Ćw.

GŁOSY PUBLICZNE.

Dębowa Góra

APELUJE DO MAGISTRATU.

Gdy tak zwany socjalistyczny Magistrat obejmował rządy w Sosnowcu, składał uroczyste przyrzeczenie, że największą opieką otoczy dzielnice, zamieszkałe przez lud pracujący tj. kresy miasta. Upłynęły jednak lata, upiększono śródmieście, ale okolice, zamieszkałe przez robotników, a między innemi Dębowa Góra, zamieszkała przez pracowników fabryk: Walcowni, Deischsla, Renarda itp., mało zmieniły swój wygląd.

Rozpaczliwe wołania mieszkańców pozostały bez echa. Zrezygnowani obywatele zamilkli. Obecnie, gdy nowi radni objęli rządy, mieszkańcy peryferji powzięli znowu nadzieję, iż może obecny zarząd wejdzie w położenie zaniedbanej dzielnicy i może nie obietnicami, ale czynem udowodni swą troskliwość o dobro obywateli.

My mieszkańcy Dębowej Góry, zam. przy ul. Dębowej (obok kop. Ludwik), Brzozowej, w szczególności zaś Tylnej znajdujemy się w rozpaczliwem położeniu. Gdy letnie lub jesienne roztopy zapanują w tej dzielnicy, cała ta okolica zostaje zupełnie odcięta od miasta. Ciężko chorzy bezskutecznie wypatrują przyjazdu lekarza, który mimo bohaterskich wysiłków nie jest w stanie dojechać do ich mieszkań, umierający beznadziejnie wyczekują księdza, który nie jest w stanie dobrnąć do nich. A jeśli lekarz lub ksiądz dobrnie do tych, co ich wyczekują, to rzeczywiście zawdzięczać to należy tylko ich wielkiemu poświęceniu.

O przewiezienie z ul. Tylnej chorego sanitarką do szpitala, dowozie węgla itp., niema co mówić. A gdy letni upał osuszy bajora, tumany kurzu wzbijają się w powietrze, roznosząc choroby wśród dzieci i starszych. Brud na ulicach (na ul. Tylnej), zlewy pod oknami, woń cuchnąca, doły i wzgórza na drodze — oto krajobraz naszej dzielnicy. A jeśli dodamy brak dostatecznego oświetlenia od kopalni Ludwik do ul. Dębowej i na szosie, wiodącej od ul. Narutowicza do przejazdu kop. hr. Renard (obok restauracji Kochanowicza), to możemy sobie wyobrazić, w jakich warunkach żyją sosnowieccy t. zw. obywatele.

Wobec powyższych warunków pozwalamy sobie jeszcze raz wnieść do nowego zarządu miasta błagalny głos, aby zechciał jaknajprędzej chociażby w sposób prowizoryczny uregulować ulicę Dębową, Brzozową, Lipową, a w szczególności ul. Tylnę, oraz aby zechciał dodać odpowiednią ilość lamp. Nawet dojazd na ul. Tylną od strony Sosnowca jest obecnie uniemożliwiony; z jednej strony przejście i wjazd zagrodzony jest płotem tuż obok posesji Wrońskiego, z drugiej zaś strony tj. od Sosnowca kop. hr. Renard uniemożliwiła wjazd skutkiem ułożenia toru.

Przyzwyczajeni do stałych odmów poprzedniego Magistratu zwracamy ten głos rozpaczy ku nowemu zarządowi w nadziei, że weźmie pod uwagę stosunki, panujące w naszej dzielnicy i spowoduje poprawę.

(Następnie podpisy).

Zamiast płyty — pomnik

przed dworcem kolejowym w Sosnowcu.

Niejednokrotnie poruszana przez nas sprawa uporządkowania placu 11 Listopada (przed dworcem) w Sosnowcu i otoczenia opieką płyty Nieznanego Żołnierza, znalazła wreszcie oddźwięk w komisji budowlanej i zarządzie miasta. Oto wczoraj komisja budowlana pod przewodnictwem dyr. Mazura i przy udziale prezydenta Marczyńskiego przybyła na ten plac, zastanawiając się, co z nim zrobić.

Przedewszystkiem stwierdzono, że cztery „dęby wolności", zasadzone na skwerze w r. 1916 zostały zniszczone. Trzy z nich połamano, a jeden usechł. Komisja postanowiła, aby zniszczone drzewka wykopać, a nowych nie sadzić. Jak ktoś z obecnych z sarkazmem zauważył „obecne czasy nie sprzyjają rozwojowi dębów wolności".

W dalszym ciągu komisja zdecydowała, że na miejscu płyty stanie pomnik, którego projekt jest już zrobiony (znajduje się w Magistracie). Krzewy zostaną usunięte, natomiast plac jezdniowy zostanie powiększony. W związku z tem wyłoniła się kwestja finansowa, w jaki sposób zdobyć pieniądze na budowę pomnika. Wysuwano projekt powołania komitetu, natomiast dyr. Mazur zaproponował, aby akcję w tym kierunku wszczęło prezydjum Rady miejskiej i zarząd miasta.

Prezydent Marczyński przeciwstawiał się temu projektowi, wychodząc z założenia, iż „społeczeństwo nie obdarzając sympatją zarządu miasta, zachowywać się będzie obojętnie w stosunku do podjętej akcji".

Jakkolwiek nie przesądzamy kwestji, w jakiej mierze społeczeństwo darzy sympatją, czy antypatją obecny Magistrat, uważamy, że powinien być wyłoniony komitet z pośród osób ogólnie poważanych i szanowanych, działaczy społecznych, przedstawicieli Zw. oficerów rezerwy, harcerstwa, Sokoła, Strzelca, PMS. itd., który rozpocząłby intensywną akcję w sprawie budowy pomnika i skończenia nareszcie z obecnem profanowaniem pamięci Nieznanego Żołnierza, co oddał życie za Ojczyznę.

Chodzi o to, aby płyta Nieznanego Żołnierza nie podzieliła losów „dębów wolności".

Z życia T. N. S. W.

Organizacja ruchu naukowego.

Koło miejscowe T. N. S. W., chcąc podnieść poziom zainteresowań umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego, powołuje do życia placówki pracy naukowej.

Realizując cele ideowe T. N. S. W. Koło miejscowe uruchomiło już sekcję matematyczną. Na zebraniu organizacyjnem wybrano przeydjum sekcji, w skład której weszli pp.: Pawłowicz, Błaszczyk, Łukowicz, Owocem dalszych prac w tym kierunku jest zorganizowanie w dniu 2 maja b. r. autonomicznej sekcji miłośników historji literatury. Prezydjum sekcji, w skład którego weszli pp.: Tatomir, Depowski, Pasierbiński postanowił sobie za cel działalności, zaznajomienie nauczycielstwa z metodami nauczania historji i literatury w szkole, popularyzowanie wiedzy historycznej wśród inteligencji Zagłębia Dąbrowskiego, niemniej staranie o zbadanie przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego.

Brak takiej placówki odczuwali miłośnicy przeszłości tem dotkliwiej, że wokół rozpoczęły swą działalność towarzystwa wiedzy historycznej, jak niedawno zorganizowane na Śląsku „Koło historyków" i podobne Koło w Częstochowie.

Sekcja miłośników historji i literatury uchwaliła przystąpić jako członek do „Towarzystwa historycznego" we Lwowie i zaprenumerować jego organ „Kwartalnik Historyczny".

Organizatorzy wyrażają nadzieję, że usiłowania ich znajdą oddźwięk u tych, których przeszłość Zagłębia i zagadnienia historyczno-literackie pociągają.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

11 Sobota	Dziś Mamerta Jutro N. M. P. Łaskawej. Wschód słońca 3 m. 50. Zachód „ 19 m. 14.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Policmajster Tagiejew".
Kino „Wawel" — „Dziewczyna z cyrku" oraz „Jim, postrach prerji".
Kino „Momus" — „Rozpętane żywioły" z Colmanem i Vilma Banky.
Kino „Pogoń" — „Prywatne życie pięknej Heleny".
Kino „Uciecha" — „Rajski ogród".

×ZBIÓRKA NA FUNDUSZ DYSPOZYCYJNY. Celem zbiórki funduszu dyspozycyjnego dla marsz. Piłsudskiego powstał komitet powiatowy, w następującym składzie: prezes dr. Madeyski, wiceprezesi: insp. Winiarski, M. inż. Ejchler P., skarbnik dyr. Ankersztajn Cz. sekretarz Toba T., referent zbiórki Strzałkowski i członkowie: Czechowski M., insp. Federowicz A., Koźmiński J., dr. Marczyński J., dyr. Mazur W., Ornowski H., dr. Schoenborn F., kom. Wąsowicz M.. W Sosnowcu powstał miejski komitet zbiórki funduszu na walkę ze szpiegostwem dla marsz. Piłsudskiego. Wydział wykonawczy ukonstytuował się, jak następuje: prezes sędzia Salak, wiceprezes Ornowski H., sekretarz p. Strzałkowski Br., skarbnik p. Gruszczyński E., członkowie: Homelowa Z., Kowalska Z., Konieczna M., Marczyńska J. i Wojtalewiczowa H. M. Siedlecka

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Sobota 11 bm. — Koncert orkiestr wojskowych o godz. 7.30.
Niedziela 12 bm. — „Trubadur" pop. 3.30.
Niedziela 12 bm. — „Kawiarenka" 7.30.
Wtorek 14 bm. — „Pigmaljon" — 7.30 premjera.
Środa 15 bm. „Pigmaljon" 7.30.
Czwartek 16 bm. — „Bal maskowy" 7.30.

Program radjowy

na sobotę 11 maja 1929 roku.

KATOWICE.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy.
12.10 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Komunikat rolniczy i meteorologiczny z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie.
16.20 — Audycja dla młodzieży p. t. „Wspomnienie".
17.00 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci (p. H. Reutt).
17.30 — Transmisja koncertu popołudniowego z Wilna.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
19.10 — Odczyt p. t. „Znaczenie owadów dla higjeny społecznej" — cz. I — wygł. prof. dr. Kazimierz Simm, doc. Uniw. J.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Odczyt p. t. „Zasady nowego polskiego postępowania karnego" — cz. IV — wygł. adwokat dr. Aleksander Rasp. b. prokurator.
20.30 — Transmisja z Warszawy. Operetka w 3-ch aktach „Ach, ta wiosna" — muz. Józefa Straussa, w opr. muz. Ernesta Reiterera.
22.00 — Komunikat lotn. - meteorologiczny, odczyt i komunikaty P. A. T. z Warszawy.
23.00 — Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.

Z Tow. Popierania Szkolnictwa Zawodowego

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

W dniu 12 maja rb. tj. w niedzielę, o g. 11 odbędzie się posiedzenie zarządu tow. w szkole przy ulicy Wawel 13, a o g. 12 w tymże dniu i miejscu, odbędzie się konferencja zarządu, na którą zaproszeni zostali m. in. pp. architekci powiatowi i miejscy, cechy, związki zawodowe, inspektorzy pracy i inspektor dozoru kotłów. Obrady konferencji dotyczyć będą programów poszczególnych kursów zawodowych dla następujących grup:

Rzemiosł: kroju wyższego, kroju i szycia niższego, i szewstwa.

W grupie budowlanej niższych kursów: murarskiego, malarskiego, ciesielskiego, stolarskiego, oraz kursów dozorców robót i szklenia.

W grupie rysunku pomiarowego: rysunkowo — kreślarskiego i mierniczego dla pomocy przy robotach inżynieryjnych.

W grupie mechanicznej kursów: przygotowawczego dla maszynistów i elektromonterów, maszynistów, szoferów, elektromonterów (kurs wyższy) — i dla palaczy kotłów.

W grupie górniczej dla górników przodowych I i II grupy.

× POŚWIĘCENIE SZTANDARU. Gimnazjum męskie Zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu urządza w niedzielę dn. 12 maja rb. poświęcenie sztandaru szkolnego. Godność rodziców chrzestnych przyjęli: pp. starosta Józef Boxa, Marja Burdzińska, prezes Stanisław Wolff, Zofja Kaczkowska, Kazimierz Tymoszuk, Bolesławowa Kossowa, Ludwik Piątkowski, Zofja Kędzierska, Jan Wolff, Kazimiera Tymoszukówna. Program uroczystości będzie następujący: Godz. 11 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru w kościółku kolejowym w Sosnowcu, godz. 12 przemarsz do gimnazjum (Dziewicza 4), przemówienie i ślubowanie, odczytanie aktu pamiątkowego, wbijanie gwoździ i podpisywanie aktu.

× Z ŻYCIA KOŁA KOLEJOWEGO L. O. P. P. Staraniem kolejowego Koła L. O. P. P. w Dąbrowie, w ubiegłą niedzielę odbył się w Dąbrowie odczyt dla kolejarzy, na którym delegat zarządu okręgowego LOPP. p. Ulas wygłosił prelekcję na temat walki i obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Ciekawego odczytu wysłuchało z dużem zainteresowaniem duże grono pracowników kolejowych.

× WALNE ZEBRANIE. W niedzielę 12 b. m. o godz. 5-ej popoł. w sali Towarzystwa Dobroczynności w Będzinie odbędzie się walne roczne zebranie członków koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Będzinie.

ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY. Zarząd Koła związku oficerów rezerwy w Sosnowcu zawiadamia swoich członków, że w dniu 12 b.m. odbędzie się w Gołonogu o godz. 8.30 rano ostre strzelanie z karabinów i broni małokalibrowej pod kierunkiem dowódcy kadry instruktorskiej w Sosnowcu, por. Balickiego Marjana. Wyjazd z Sosnowca w dniu 12 b.m. o godz. 7.46 rano.

× WYCIECZKA NA P. W. K. Towarzystwo rzemieślnicze w Sosnowcu organizuje w sierpniu wycieczkę na P. W. K. do Poznania. Zapisy na wycieczkę odbywają się już obecnie i przyjmowane będą do 25 maja r. b. w lokalu Tow. rzemieślniczego przy ul. Jasnej od godz. 9 do 2 i od 16 do 19.

× OGRÓDKI DLA DZIECI. W ogrodzie sportowym Tow. „Sokół", urządzone zostały przez Towarzystwo opieki pozaszkolnej nad młodzieżą ogródki dla dzieci. Inicjatywę w tym kierunku powitać należy z uznaniem, a publiczność niewątpliwie zechce bliżej się zainteresować temi ogródkami, zwiedzając je i współdziałając w zakładaniu dalszych ogródków.

Zbiorowa próba zespołów ŚPIEWACZYCH.

W ubiegłą niedzielę, w sali Ogniska w Dąbrowie, odbyła się zbiorowa próba drużyn śpiewaczych z Dąbrowy, Będzina, Gołonoga i Strzemieszyc, które wyjeżdżają na wszechsłowiański zjazd śpiewaczy do Poznania. Próba odbyła się pod kierownictwem delegata Związku wojewódzkiego i dyrygenta okręgu Zagłębia Dąbrowskiego prof. Rączki z Zawiercia i wzięło w niej udział około 170 osób. Mimo znanego ogólnie faktu, iż każdy dyrygent ma własny system prowadzenia zespołu i indywidualnego traktowania utworów, próba wypadła zadowalająco, wykazując pewność, a więc dobre opanowanie wykonywanych utworów.

Chór brzmiał czysto i równo, przyczem w pewnych momentach doskonale wyróżniała się podstawa, czyli basy.

Pewne zastrzeżenia możnaby mieć jedynie co do wyboru pewnych utworów popisowych, które są może wartościowe pod względem struktury kompozycyjnej, lecz dla przeciętnego słuchacza nie są melodyjne i nie przemawiają do jego uczuć, a więc przechodzą bez wrażenia. Jest to tylko luźna uwaga, gdyż na zjeździe w Poznaniu dominujące znaczenie będzie miała potęga, z jaką kilkutysięczny zespół wykona ten lub inny utwór, a wrażenie to naprawdę będzie niebywałe.

W niedzielę, tj. jutro, podobna próba zbiorowa odbędzie się w Sosnowcu dla drużyn z Sosnowca, Grodźca, Niwki i sąsiednich miejscowości.

× **ZRZESZENIE POLSKICH NAUCZYCIELI GEOGRAFJI** w Zagłębiu Dąbrowskiem urządza w niedzielę 12 b.m. wycieczkę na Jęzor. Cel wycieczki: 1) Urząd emigracyjny, 2) tereny rzeczne Białej Przemszy, 3) formy wydmowe, 4) wychodnie warstw węglowych, 5) kąt trzech cesarzy. Zbiórka na peronie dworca kolejowego w Szopienicach o godz. 9 rano. Goście wprowadzeni przez członków, oraz nauczyciele geografji nie należący do Zrzeszenia — mile widziani.

× **UROCZYSTOŚĆ „SOKOŁA" NA PIASKACH.** W dniu 19 maja rb. na Piaskach odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru sokolego tamtejszego gniazda, połączona z doraźnym zlotem Okręgu II dzielnicy krakowskiej. Program uroczystości podamy w przyszłym tygodniu.

× **POŻAR W GOŁONOGU.** W ubiegły czwartek około godziny 10 wieczorem wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Ciągały na kolonji Laski w Gołonogu. Pastwą płomieni padła stodoła i przyległy do niej chlew. Straty wynoszą 2000 zł Przyczyna pożaru nieustalona.

× **PIERŚCIONEK PLATYNOWY** z dwoma brylantami wartości 1000 zł. skradziono z mieszkania Syma Kipora w Będzinie (Małachowskiego 56). Poszkodowany zawiadomił o kradzieży policję.

× **OKRADZENIE BUDKI.** W nocy z 8 na 9 b. m. nieznani sprawcy skradli z budki Jana Bugaja, mieszczącej się przy ulicy Chmielnej 14 w Sosnowcu słodycze i wędliny, wartości 100 zł. Odszukaniem sprawcy kradzieży zajęła się policja.

× **WYMUSZANIE.** Stanisława Masłowska, zamieszkała w Sosnowcu przy ulicy Sieleckiej 12 oskarżyła przed policją Bolesława Gawlika (Konstantynowska 7) o bicie jej i wymuszanie pieniędzy, zdobywanych z nierządu. Policja zajęła się przeprowadzeniem dochodzenia.

× **ARESZTOWANY,** Kawala Stanisław ukrywający się w domu noclegowym na Piaskach, o czem pisaliśmy wczoraj, został przesłany do dyspozycji komendy policji w Chrzanowie. Aresztowany Kawala dokonał w swoim czasie szeregu napadów rabunkowych, na terenie powiatu Chrzanowskiego.

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z notatką zamieszczoną we wczorajszym numerze, o dwóch samachach samobójczych, wyjaśniamy, że desperatka Anna Rycerzówna jest panną, a nie mężatką. Przyczyna zatem jakoby, R. targnęła się na życie w wyniku nieporozumienia z mężem jest nieścisłą. Natomiast Stanisława Gajda o której również pisaliśmy, targnęła się na życie, wskutek nieporozumienia z mężem.

Rocznik 1903 na ćwiczenia!

Każdy rezerwista otrzyma imienną kartę powołania.

W r. b. zostają powołani na ćwiczenia zwyczajne następujące kategorje szeregowych rezerwy:

1) szeregowi rezerwy (podoficerowie i szeregowcy) we wszystkich rodzajach wojska, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku 1928, ale ćwiczeń tych nie odbyli.

2) podoficerowie i szeregowcy rezerwy rocznika 1903 oraz podoficerowie rez. rocznika 1896, z następujących rodzajów broni: piechoty, czołgów, artylerji, saperów, saperów kolejowych i łączn. samochodowej.

3) w aeronautyce — podoficerowie i szeregowcy roczn. 1903 oraz niektórzy specjaliści z roczn. 1902.

4) szeregowi rezerwy rocznika 1903— w żandarmerji.

5) podoficerowie rezerwy z 1903 z taborów, służby zdrowia, uzbrojenia i intendentury.

6) podoficerowie i szeregowcy rez. r. 1903, którzy mają ukończony kurs podoficerski i fachowego wyszkolenia sanit.-weteryn

7) podoficerowie i marynarze rezerwy r. 1903 jedynie mający przydział do flotyli pińskiej.

Szeregowi rezerwy, objęci powyższym rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w b. roku otrzymają od powiatowego komendanta uzupełnień imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawiennictwa.

Umotywowane podania o zwolnienie z ćwiczeń należy wnosić na 4 tygodnie przed stawiennictwem do P. K. U., a nie do M. S. Wojsk., przesłanie podań do M. S. Wojsk opóźni załatwienie sprawy, gdyż podania te bez rozpatrywania M. S. Wojsk będą odsyłane do właściwych P. K. U. Do podań nie należy dołączać kart powołania.

Jeśli powołany na ćwiczenia na skutek wniesionej prośby nie otrzyma odroczenia przed terminem stawiennictwa, oznaczonym w karcie powołania — winien bezwzględnie stawić się na ćwiczenia w terminie wyznaczonym w karcie powołania.

Profesorowie, docenci, asystenci, nauczyciele oraz uczniowie wszelkich szkół i zakładów naukowych powołani będą w okresie letnim wolnym od nauki, tj. w późniejszych turnusach.

Wzywa się tych wszystkich z pośród rezerwistów, objętych rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku bież., którzy: nie mają kart mobilizacyjnych, oraz tych, którzy nie mają w książeczce wojskowej potwierdzenia zgłoszenia we właściwym urzędzie gminnym względnie meldunkowym ostatnio dokonanej zmiany adresu, aby zgłosili się pisemnie lub osobiście bezzwłocznie w najbliższym urzędzie gminnym względnie meldunkowym celem ustalenia ich adresu.

Plantacje miejskie w Sosnowcu.

Przyczyny ich fatalnego wyglądu.

Otrzymujemy następujące uwagi:

Coraz częściej czyta się notatki lub dłuższe artykuły na temat upiększenia miasta pod względem roślinności, jako też należytego utrzymania istniejących plantacyj. Bardzo to pocieszający objaw, że ten dział gospodarki miejskiej wywołuje takie zainteresowanie, ale z drugiej strony odnosi się nie bardzo miłe wrażenie, czytając takie proste przypomnienia, jak: oczyścić zaśmiecone trawniki, kwietniki itp. Nie przynosi to zaszczytu zarządowi miasta, gdy mieszkańcy muszą przypominać o porze wykonywania robót.

Napozór zdawałoby się, że nic łatwiejszego, jak wysłać odpowiednich ludzi, do których ten dział należy i wykonać, względnie naprawić wspomniane braki. Lecz takie załatwienie nie rozwiązuje kwestji utrzymania plantacyj miejskich całkowicie. Przyczyna odpowiedniego wyglądu miasta jest zależna nietylko od samego zarządu miasta, lecz także i od publiczności.

Postaram się więc w krótkości przedstawić bolączki i niedomagania powstrzymujące prawidłowy rozwój plantacyj miejskich w Sosnowcu:

Pierwszym i to najważniejszym powodem jest b. szczupły budżet przeznaczony na plantacje, budżet nie pozwalający na dokładne przeprowadzenie robót, co ma ten skutek, że sadzone rośliny, bez odpowiedniego zaprawiania dołów, np. pod drzewka i krzewy, w krótkim czasie co delikatniejsze giną, gdy posadzone prawidłowo mogłyby rosnąć dziesiątki lat, wzbogacając miasto w zieleń.

Ponieważ w opisach plantacyj m. Sosnowca autorzy powołują się na sąsiednie Katowice, przy tej sposobności trzeba nadmienić, że właśnie w Katowicach nietylko zaprawia się doły pod drzewka, ale reguluje się całe przestrzenie pod krzewy na głębokości 60 cm., dodając nawozu, co ma ten skutek, że rośliny wyglądają zdrowo i obficie kwitną. U nas się tego nie robi z powodu szczupłego budżetu.

Kiedy już mowa o budżecie, to stwierdzić należy, że w Katowicach — według sprawozdania dyrekcji tamtejszych plantacyj miejskich, wydanego za rok budżetowy 1926-27 — opodatkowanie na cele plantacyjne wynosiło na 1 mieszkańca 1 zł. 80 gr. W tymże roku budżet m. Sosnowca przewidywał na ten cel niecałe 16.000 zł., co w przeliczeniu na poszczególnego mieszkańca wynosiło tylko 16 groszy.

A dalej: zakrawa wprost na ironję, kiedy się patrzy, jak robotnicy ogrodowi, polewając kwiaty czy to na skwerze przy ul. Piłsudskiego, czy też na ul. 3 Maja, chodzą z konewkami do domów kolejowych po wodę, czekając nieraz długo swej kolejki, wobec dużego tłoku przy nielicznych studniach.

Wreszcie Magistrat zdecydował się sprawić beczkę żelazną na 300 litrów, którą wozi się na wózku ciągnionym przez ludzi, rzekomo dla oszczędności. Ta oszczędność jednak w praktyce jest kosztowną i uniemożliwia sprawne podlewanie roślin.

Dla oszczędności także (jedynie może w Sosnowcu) nie trzyma się ogrodnika na całkowity koszt Magistratu, lecz pozwala się mu dorabiać do niewielkiej pensji pobocznemi dochodami, co również nie jest bez wpływu na intensywność pracy. Z oszczędności też zapewne nie trzyma się ani zastępcy, ani innego wykwalifikowanego personelu ogrodniczego, przez co ogrodnik miejski musi być sam kierownikiem, projektodawcą i nieraz wykonawcą, a pozatem jest przecież jeszcze dzierżawcą ogrodu miejskiego, co ma mu wynagrodzić pracę oddawaną miastu.

To są główne przyczyny hamujące prawidłowy rozwój plantacyj miejskich m. Sosnowca, które od roku 1925 nie ruszyły prawie naprzód (o ile nie pogorszyły się — przyp. Red.)

Ostatnim warunkiem ładnego wyglądu plantacyj w mieście to opieka publiczności. Na ten temat możnaby b. wiele pisać i wiele przykładów przytoczyć. Wystarczy się przejść po ul. 3 Maja lub ul. Piłsudskiego, jak ukochane „pieski" swych właścicieli wygrzebują doły na kwietnikach niszcząc rośliny, jak sama publiczność rzuca opałki papierosowe, papierki z cukierków itd. na trawniki, kwiaty, czyniąc z nich w krótkim czasie, bodaj w jednym dniu — śmietnik. Ileż trudu i czasu kosztuje wybieranie pojedyńczych papierków, a dla każdego chyba znacznie mniejszym trudem byłoby rzucić je do śmietniczki.

Na ten temat możnaby b. wiele pisać, a niewątpliwie jest wiele do zrobienia przez samą publiczność.

Takie oto są przyczyny przykrego wyglądu skwerów, kwietników, plantacyi miejskich w Sosnowcu.

St. Mł.

Rzemieślnicy Zagłębia WNOSZĄ PROTEST.

Rzemieślnicy powiatów Będzińskiego i Zawierciańskiego, uważając, iż przydział mandatów do Izby rzemieślniczej z pośród zawodów najmniej licznych nie odpowiada faktycznemu układowi stosunków w Zagłębiu Dąbrowskiem, postanowili wystąpić z protestem do województwa w Kielcach.

Protest ten podpiszą rzemieślnicy chrześcjanie i żydzi.

NA EKRANIE.

„Pan Policmajster Tagiejew" W KINIE „ZAGŁĘBIE".

Ponoć nie odrazu Kraków zbudowano, ale my w wieku nerwowców i „Złotej Strzały", którą się jeździ 300 z czemś kilometrów na godzinę, chcielibyśmy, by wszystko dokonywało się piorunem. Nie można jednak wymagać za wiele, choć znów z drugiej strony wątroba się w człowieku przewraca, gdy widzi żółwie tempo robót przy budowie tunelu na przejeździe katowickim.

Więcej trudności, niż z tunelem, jest ze sprawą filmu polskiego. Przeważnie przykro było patrzeć na obrazy rodzimego pochodzenia. Rzadko kiedy scenarjusz miał sens logiczny, a jeżeli scenarjusz nie był najgorszy, to znów gra aktorów o twarzach niefotogenicznych wprowadzała widzów w stan czarnej melancholji.

Aż tu nagle wielkie się święto stało w polskiej kinematografji, bo wyświetlono „Pana policmajstra Tagiejewa".

Rozmaici amerykańscy reżyserowie bardzo chętnie biorą się do tematów rosyjskich, traktujących je jako tematy egzotyczne. Obrazy te cieszą się nawet dość dużem powodzeniem, ale, prawdę rzekłszy, to prócz mundurów carskich oficerów i czynowników, filmy te mało, albo i nic wspólnego nie mają z rosyjskością. Aktorzy zagraniczni najczęściej najmniejszego pojęcia nie mają o typie Rosjanina przedwojennego.

Wobec takiego Samborskiego w roli Tagiejewa są niczem wszystkie gwiazdory amerykańskie. Takimi właśnie, a nie innymi byli policmajstrowie w b. Kongresówce, tak właśnie, jak on, pod cienką warstwą europejskości kryli dzikość i niepohamowaną brutalność.

Z innych grających wyróżnia się p. Ney w roli pokojówki, oraz Marja Bogda. Marr i Sawan bardzo mili i w grze opanowani.

Reżyserja doskonała: scena rodzajowa rozniecania ognia w samowarze jest naprawdę świetna i prawdziwa. Atmosfera urzędu policyjnego zadziwiająco trafnie ujęta.

Szczerze się cieszyć trzeba, że mamy już i polskie, prawdziwie piękne filmy i że z powodzeniem obejść się możemy bez berlińskiej „Ufy".

(č).

SZTUKA GOTOWANIA.

— Podobno japończycy mają 200 sposobów przyrządzania ryżu?

— Zupełnie jak moja żona, która nie zna tylko właściwego sposobu.

DLACZEGO.

— Czego płaczesz, chłopcze?

— Bo ciocia spadła ze schodów.

— Nic jej się przecie nie stało!

— Jej nie, ale ja dostałem klapsy za to, że się z cioci śmiałem.

DOBRE CZASY.

— Czy nie mógłby mi pan szef przyznać podwyżki?

— Wie pan co, panie Gwizdalski, czasy są tak ciężkie, że wolę zamiast podwyżki dopuścić pana do spółki.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — Ojcze!

X **Z POŻARNICTWA.** Na zebraniu wojewódzkiego zarządu straży pożarnych wiceprezesem jego został wybrany p. Aleksander Erbe, przemysłowiec z Zawiercia, prezes tutejszego Okręgu straży pożarnych, znany działacz na terenie pracy pożarniczej.

X **NABOŻEŃSTWO ROLNIKÓW.** Jutro jako w dniu patrona rolników odbędzie się staraniem miejscowego kółka rolnicze go, uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, o godz. 11 rano.

X **ŁAWKI NA UL. 3 MAJA.** Zaledwie dwa lata temu ustawiono na ul. 3 Maja zgórą 20 ławek, wygodnych i solidnie zrobionych. Obecnie już widać kilka pustych miejsc, z których zabrano popsute ławki a naprzeciw poczty jedna z nich stoi smętnie pochylona na złamanej nodze. Może warto by je naprawić, zarówno te wstydliwie wywiezione kaleki — jak i tą, która już jest połamana a jeszcze nie schowana.

X **POSZEDŁ PO KONWALJE — ZNALAZŁ NOWORODKA.** Do lasów koziegłowskich po konwalje wybrał się miesz kaniec wsi Nadwarcie, Bolesław Bajor. Tam, pod krzakiem znalazł widocznie nie dawno położone 4-miesięczne niemowlę płci żeńskiej, zaopatrzone w kartkę, na której napisano, że ojcem jego jest Marcin Adamczyk. Dzieckiem zaopiekowała się pielęgniarka ochronki fabryki Braci Bauerertz.

X **PRZEJECHANY.** Wczoraj nieostrożny woźnica Franciszek Ciupa przejechał na śmierć 6-letniego Henryka Biedronia, zam. przy ul. Kopernika 3.

Kronika Olkuska.

Groźny pożar

POD BOLESŁAWIEM.

W dniu 7 bm. wybuchł groźny pożar w kolonji Laski pod Bolesławiem, obejmując szereg domów i zabudowań. Ogień łatwo ogarniał domy drewniane i zabudowania kryte przeważnie słomą.

Przybyłe straże z Bolesławia, Lasek, Ujkowa, Pomorzan, miejska olkuska i fabryki „Olkusz" zlokalizowały ogień po kilku godzinach.

Pastwą płomieni padły następujące zabudowania: chlew i dach na komórkach Jana Lempki, 3 domy, chlew, stodoła i martwy dobytek Karola i Józefa Probierzów, stodoła i chlew Antoniny Marchewka, dom, chlew i stodoła Jana Wilka, dom i stodoła Wojciecha Zięby, dom, chlew i wozownia Bronisława Liszki, dom, stodoła, chlewy i martwy dobytek (oprócz pościeli) Antoniego Probierza, dach domu i 2 chlewy Antoniego Jochymka.

Pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w jednym z domów przy wypieku chleba.

X **DEKORACJA ZA WOJNĘ 1918—1921.** W dniu 3 maja rb. w czasie obchodu święta narodowego w Olkuszu zostali udekorowani medalem „Polska swemu obrońcy", za wojnę 1918—1921, z pow. Olkuskiego: oficerowie rezerwy pp. por. Franciszek Tokarski, ppor. Kazimierz Martyniak, ppor. dr. Aleksander Ossowski. Szeregowi rezerwy i pospolite ruszenie pp. Wład. Makieła, Jakób Cebo, Romuald Piechowicz, Walenty Wróbel, Mikołaj Krzykawski, Bronisław Dziąbek, Eugenjusz Kasza, Wład. Skrzypczyk, Bolesław Curyło, Mieczysław Burakowski, Aleksander Günter, Miecz. Kaznowski, Franciszek Stajno, Stan. Kotowicz, Stefan Chmielewski, Stan. Zajączkowski, Michał Goncarz, Jan Laskowski, Wład. Zaciona, Piotr Toporek, Stefan Garus, Leonard Zgadzaj, Wiktor Sciążko, Julian Ojrzanowski (polegl), Jan Filo, Wład. Binek, Adam Korusiewicz, Piotr Kalarus. Wacław Koczyba. Franciszek Kulawik, Jan Piętka, Wiktor Kieres, Andrzej Noga, Feliks Żurek, Roman Półkoszek, Stanisław Piekarczyk, Piotr Dymek, Aleks. Caba, Feliks Łydka, Józef Zadrożny, Marceli Mroczkowski, Józef Żelazny, Stef. Szymczyk, Józef Jaworski, Jan Filo, Piotr Marendowski, Protazy Ścigaj, Wład. Trzaska, Józef Urasiński, Adolf Ratusiński i Józef Kocyba.

X **WYSTAWA OBRAZÓW.** W sali banku Spółdzielczego w Olkuszu została otwarta wystawa obrazów pp. Mianowskiej i Płonowskiej z Olkusza. Wystawa potrwa do 25 maja rb. i otwarta jest codziennie od godz. 11 do 1 i od 4 do 7 w.

X **ODPOWIEDZI REDAKCJI.** P. K. Dopiero wczoraj rano, czyli b. późno.

WODA SODOWA

wyrabiana pod nadzorem nieboszczyka.

W Dąbrowie ukazała się woda sodowa fabrykacji p. Grinbauma, który na butelkach nakleja etykiety z informacją, że woda wyrabiana jest pod nadzorem chemika Radowskiego.

Jest to wiadomość wysoce rewelacyjna i powinna zainteresować szerokie sfery uczonych, stamęliśmy bowiem wobec nieznanego w dziejach faktu pełnienia nadzoru nad wyrobem wody przez... nieboszczyka, gdyż wymieniony na etykietach chemik od kilku lat znajduje się już na tamtym świecie.

Być może, iż jest to nowy wynalazek w dziedzinie spirytyzmu, gdzie materjalizacja ducha przybrała już całkiem konkretne i nie ulegające żadnej wątpliwości formy, co u nas o tyle byłoby zjawiskiem niepożądanem, że liczne rzesze bezrobotnych znalazłyby groźną konkurencję w osobach nieboszczyków. Pozatem z etykiet wynika, że zmaterjalizowane duchy albo zapominają języka ojczystego lub też mają specjalne wymagania, gdyż **etykiety drukowane są w języku... rosyjskim**, z czego konsumenci wody wysnuwają wnioski, że napój ten przeznaczony jest dla Rosjan, lub też że fabryka jest tak niezasobna, iż nie ma nawet **środków na zaopatrzenie butelek w etykiety z napisem polskim.**

Narazie sądzono również, że woda przeznaczona jest na eksport do bolszewji, lecz przypuszczenie takie odpada wobec znanego ogólnie faktu, że w raju tym potrzebna jest przedewszystkiem żywność, nie woda, a zresztą na etykietach widnieje także dwugłowy orzeł, a więc symbol, na widok którego każdego bolszewika szlakby trafił.

Tak czy inaczej, wynalazek rewelacyjny nie przyniesie spodziewanych zysków, gdyż ludziska wody z takim napisem pić nie będą.

Tragiczny wypadek

na zabawie uczniowskiej w Olkuszu.

W dniu 9 bm. samopomoc uczniów gimnazjum w Olkuszu urządziła zabawę w parku pod Czarną Górą na powitanie wiosny.

Po północy w dniu 10 bm. uczniowie przystąpili do rozbiórki urządzeń, pozostałych po zabawie.

Podczas rozbierania prowizorycznego urządzenia bufetu, jeden z uczniów 7 klasy **Michał Sas, odbijał deski przy pomocy floweru.**

Na nieszczęście flower był nabity **i podczas uderzenia kolbą o drzewo wypalił, a kula ugodziła w pierś stojącego za nim ucznia 7 klasy Tadeusza Walaszka.**

Ciężko ranny runął na ziemię i zanim zamiesiono go do szpitala, życie zakończył.

Tragiczna śmierć ucznia sprawiła w Olkuszu przygnębiające wrażenie. Rozpacz matki wielka.

Ojciec zabitego pracuje w Dąbrowie.

Życie gospodarcze.

Trzy największe huty żelazne na G. Śląsku

zakupiła amerykańska grupa Harrimana.

Jak podaje I. K. C., w ciągu ub. wtorku i środy toczyły się w Berlinie rokowania pomiędzy czeskim przemysłowcem Weinmanem, właścicielem większości akcyj zjednoczonych hut: Królewskiej i Laury na Śląsku, a amerykańską grupą Harrimana o kupno większości tych akcyj. Rokowania doprowadziły do sfinalizowania kupna za cenę podobno 25 miljonów dolarów.

Poprzednio grupa Harrimana weszła już w posiadanie drogą kupna większości akcyj Huty Bismarcka i Katowickiej Spółki akcyjnej. W ten sposób **Amerykanie stali się właścicielami trzech największych przedsiębiorstw żelaznych na polskim Śląsku, t. j. Huty Bismarcka, Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury i Katowickiej Spółki akcyjnej.**

W zakładach tych pracuje około 45 tysięcy robotników. **Amerykanie w ten sposób stali się panami 75 proc. produkcji żelaza na Śląsku i około 20 proc. produkcji węgla**, zaś wogóle w Polsce posiadać będą większość produkcji stali. Jak słychać, Amerykanie pertraktują również o nabycie **większości akcyj huty „Pokoju" na Śląsku.** Nowy koncern amerykański prowadzony będzie **pod firmą „United Polish Steel Works"**, t. zn. Zjednoczone Polskie Zakłady Stalowe. Będzie to potężny koncern, który **będzie panem produkcji żelaza w Polsce.**

Z powodu sfinalizowania powyższego kupna, nastąpią daleko idące zmiany personalne w zakupionych przedsiębiorstwach żelaznych.

Kronika gospodarcza.

KOLEJ A WYROBY KRAJOWE. Polskie koleje państwowe zużywają rocznie około 1.000 ton miedzianych blach paleniskowych, które w znacznej mierze sprowadzane były dotychczas z zagranicy. W roku bieżącym po raz pierwszy koleje polskie pokryły całkowicie swe zapotrzebowanie na te materjały w fabrykach krajowych, które przystosowały się do tego rodzaju produkcji.

PIERWSZA POLSKA TURBINA POWIETRZNA. Obok pawilonu „Organizacyj Rolniczych" na P. W. K. stanie ciekawy eksponat: pierwsza polska turbina powietrzna o specjalnem przystosowaniu do warunków wietrznych naszego kraju. Jest to turbina 5-śmigłowa ze śmigłami samonastawnemi, umożliwiającemi najbardziej ekonomiczne wyzyskanie energji wietrznej, konstrukcji inż. Witolda Wiśniewskiego z Inowrocławia, a wykonana w fabryce maszyn w Inowrocławiu. Turbina ta, o mocy 20 koni mechanicznych, może służyć do napędu maszyn rolniczych ewent. do celów elektryfikacyjnych.

Z giełdy warszawskiej.

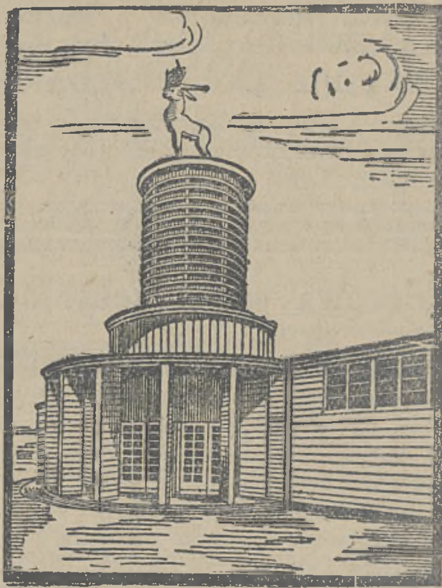
CEDUŁA Z DNIA 10.5

AKCJE: Bank Dyskontowy 122.00, B. Polski 165.00 — 165.50, B. Sp. Zarobk. 78.50, Węgiel 70.50 — 71.00, Lilpop 32.00, Modrzejów 23.25 — 23.50, Ostrowiecki 87.00, Pocisk 5.25, Starachowice 24.75.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90, Londyn 43.27, Paryż 34.83 i pół, Wiedeń 125.30, Praga 26.38 i pół, Włochy 46.73, Belgja 123.81, Szwajcarja 171.76, Holandja 358.60, Stokholm 238.24, Dolarówka 5 proc. 77.00 — 78.00 — 75.75, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 46.25, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 104.00 — 103.75.

Tendencja dla akcyj i walut niejednolita.

Przed Powszechną Wystawą Krajową.



PAWILON ŁOWIECTWA NA PWK.

Niezwykły dar chłopki

DLA MAGISTRATU ŁÓDZKIEGO.

Do wydziału opieki społecznej magistratu łódzkiego zgłosiła się 54-letnia Małgorzata Idziak ze wsi Krzywe pod Łodzią i oświadczyła:

— Słyszałam, że magistrat potrzebuje pieniędzy. Ja chcę ofiarować moje oszczędności **4.500 zł.**, ale pod warunkiem, że gdy już nie będę mogła pracować, otrzymam dożywotnio bezpłatne miejsce w jednym z przytułków miejskich.

Władze miejskie zgodziły się na tę propozycję. W pół godziny później Małgorzata Idziak wpłaciła do kasy miejskiej 4500 złotych.

Usunięcie napisów niem.

Z KIN NA ŚLĄSKU.

Od paru dni toczyła się w Katowicach i innych miejscowościach na Śląsku walka o zniesienie napisów niemieckich w kinach śląskich. Walka zakończyła się usunięciem tych napisów tak w Katowicach, jak i w Król. Hucie, Mysłowicach itd. Wyświetlane będą obecnie filmy wyłącznie z polskimi napisami.

Kościołek wiejski

MA BYĆ PRZENIESIONY.

Gmina Komorowice powiat Bielski ma najstarszy może ze wszystkich kościołków wiejskich Małopolski zachodniej, i po kościele starobielskim — najstarszy na Śląsku Cieszyńskim. Obok niego wzniesiono nowy kościół, który jest już na ukończeniu. Stary kościół jako zabytek jest bardzo cenny, lecz ponieważ bliskością swoją w razie pożaru zagrażałby nowemu kościołowi, przeto należałoby go rozebrać. Towarzystwo konserwatorów z Krakowa, chcąc ratować cenny ten zabytek, zamierza nabyć kościół, aby przewieźć go i na nowo zmontować w Krakowie.

Parafjanie Komorowicy na swem zebraniu oświadczyli gotowość sprzedaży kościółka konserwatorom, aby w ten sposób uzyskać potrzebną kwotę na ostateczne wykończenie nowozbudowanej świątyni.

Trumna podarunkiem

NA IMIENINY.

Z okazji imienin Stanisława Fabisiaka, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Pułaskiego 19, przysłano mu dużą skrzynię, którą od tragarzy przyjęła żona nieobecnego w domu solenizanta Wiktorja Po wyjściu tragarzy, których sowitym obdarzyła napiwkiem, pani Wiktorja zajrzała do przesłanego równocześnie listu w różowej kopercie.

Był to anonim krótki ale dosadny:

„Kochany!

Życzę Ci wesołej podróży na Bródno. Szykuj się do wieczności i przyjm w upominku niezbędny ekwipunek".

Przerażona mężatka nie miała odwagi zajrzeć do skrzyni i pobiegła po siostrę swą, a do pomocy wezwała również dozorcę. Po rozbiciu skrzyni ujrzeli czarną **trumnę**, a w niej tużurek z lichego materjału oraz parę pantofli przewiewnych. Na wieku była przybita blacha z napisem, że Fabisiak po ciężkich cierpieniach skonał w kwiecie wieku.

Rozległ się płacz. Uspokoiwszy się niewiasty sprowadziły solenizanta, wezwały też policję. Wypadek opisano w protokóle.

Niemile dotknięty tym dowcipem, pan Fabisiak posądza o autorstwo swoją eksnarzeczoną.

O kasację wyroku
NA WOJCIECHOWSKIEGO.

Sprawca zamachu na Lizarewa, radcę handlowego Sowietów, Jerzy Wojciechowski, któremu Sąd apelacyjny zmniejszył ostatnio karę z 10 do 5 lat ciężkiego więzienia, będąc niezadowolony z wyroku, wnosi za pośrednictwem swych obrońców mecenasów Niedzielskiego i Szyszkowskiego skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Pozatem obrona Wojciechowskiego postanowiła wnieść prośbę o przeniesienie Wojciechowskiego z więzienia na Pawiaku do innego więzienia oraz o zbadanie lekarskie skazanego, który ostatnio miał podobno zapaść na ciężką chorobę płuc.

Warjat, desperat,
CZY ZAMACHOWIEC.

W niedzielę popołudniu przystąpił do pełniącego na ul. Wolskiej w Krakowie służbę posterunkowego policji jakiś człowiek i z okrzykiem: Ręce do góry, bo cię z maszyny zastrzelę! — strzelił z odległości jednego kroku.

Posterunkowy zdołał się na czas zorjentować, skoczył gwałtownie w tył i błyskawicznym ruchem ujął rękę napastnika, wyrywając mu pistolet systemu Steyr. Zamachowiec zaprowadzony do komisarjatu podał się za Leopolda Ekesa, lat 22, pomocnika piekarskiego. Przybył on rano ze Lwowa. Zeznał on, że nie miał zamiaru zabicia policjanta, a chciał go jedynie sterroryzować i odebrać mu rewolwer służbowy, z którego zamierzał odebrać sobie życie, uważając swój rewolwer za niezbyt pewny do tego celu. Ekesa aresztowano.

Jedwab
ZE ŚWIŃSKICH USZU.

Niebylejakiem zdumieniem napełnić może nasze gosposie wiadomość, że ze świńskich uszu można wyrabiać jedwab, nieustępujący w niczem prawdziwemu. Tak jednak jest dzięki wynalazkowi angielskiego chemika, doktora Artura Little. Ponieważ wynaleziono już sposób wyrabiania jedwabiu z kleju, dr. Little wpadł na pomysł użycia do tego celu odpadków świńskich z rzeźni. Po długich próbach udało mu się z cząsteczek uszu świńskich, poddanych odpowiednim procesom chemicznym, wytworzyć klej, nadający się doskonale do wyrobu jedwabiu.

B. król Hussein
OGŁOSZONY BANKRUTEM.

Na wyspie Cypr ogłoszono bankructwo byłego króla Hadżasu, Husseina.

Hussein, były wielki szeryf Mekki, został osadzony na tronie Hadżasu przez rząd angielski w 1924 r.; pozbawił go tego tronu w roku następnym dla Ibu Saoud, wódz wahabitów.

Anglja wyznaczyła wówczas Husseinowi Cypr na miejsce pobytu, gdzie ex-król założył biuro eksportowe. Interesy przedsiębiorstwa szły coraz gorzej; doszło wreszcie do tego, że Hussein nie był w stanie zapłacić długu w kwocie 22 funtów szterlingów, wobec czego sąd tamtejszy ogłosił bankructwo jego przedsiębiorstwa.

Ex-król liczy obecnie 80 lat. Jeden z jego synów jest królem Iraku (Bagdad), drugi emirem w Transjordanji. Zacni synalkowie!

Szczyt uprzejmości
wśród mieszkańców Wschodu.

W przeciwieństwie do możliwie prostych form towarzyskich Europy na Wschodzie obowiązuje uprzejmość, granicząca nieraz z groteską.

Podróżnik Zintgraff miał raz w Pekinie sposobność obserwować niezwykłą uprzejmość, z jaką Chińczycy dokonują egzekucji na osobie skazańca. W zaobserwowanym wypadku kat przystąpił do delikwenta z gołym mieczem, złożył skazańcowi kilka grzecznych ukłonów, poczem w krótkiej mowie prosił go po tysiąckroć o przebaczenie, że tak niegodne ręce zetną obecnie tak wyniosłą głowę.

Innym przykładem nadzwyczajnej grzeczności Chińczyków jest następująca historja. Mandaryn Pong, człowiek bardzo wykształcony, otrzymał polecenie, by do syna cesarskiego, powierzonego jego opiece, odnosił się ze szczególną życzliwością i aby pouczenia swoje podawał mu w sposób jak najbardziej wyrozumiały. Kiedy pewnego dnia mandaryn z młodym księciem spotkali się na przechodzące stado owiec, mistrz zapytał swego ucznia, coby to były za zwierzęta. „Świnki" — odparł chłopak. „Bardzo dobrze, wyśmienicie" — zauważył na to mandaryn. „Wasza wysokość ma do pewnego stopnia najzupełniejszą słuszność, bowiem zwierzęta te posiadają cztery nogi, tak samo jak świnki; gdyby one nie były pokryte wełną, mogłyby także być świnkami. Zwykle jednak świnki, pokryte wełną, nazywa się owcami".

Ostatni wicekról Indyj gościł raz u siebie krewnego, który był zapalonym myśliwym. Nie mogąc sam udać się z nim na łowy, dał mu wicekról za przewodnika idyjskiego służącego. Kiedy wrócono z polowania, wicekról zagadnął Hindusa, z jakiem szczęściem polował jego kuzyn. „Młody sahib, odparł służący, strzelał wyśmienicie, ale... Wszechmocny zlitował się nad zwierzętami".

Oryginalną uprzejmością odznaczają się tablice ostrzegawcze dla automobilistów, umieszczone na wielu japońskich ulicach. Można tam czytać: „O, automobilu! Jesteś piękny, jesteś chyży, jesteś silny. Nie nadużywaj jednak twej piękności, szybkości i siły. Miej litość dla twych mniejszych braci, którzy są tak mali wobec ciebie, dla psa, konia i... człowieka pieszego. Pies boi się twoich kół, które go tak łatwo tratują. Zostaw mu miejsce, by bezpiecznie mógł koło ciebie przechodzić. Koń boi się hałasu, który sprawiasz, twego dymu i złego zapachu. Wystrzegaj się więc drażnienia jego uszu, oczu i powonienia. Człowiek pieszy zdaje się przedstawiać dla ciebie najmniejszą wagę. Jednakże dobrze zrobisz mając nad nim litość i szanując go. Jutro i on może być kierowcą samochodu".

Lekkomyślne zaręczyny
NIE OPŁACAJĄ SIĘ W ANGLJI

Młody człowiek z Leytenstone, z przedmieścia Londynu, obiecał poznanej przez siebie młodej pannie, że ją zaślubi. Ponieważ później nie chciał dotrzymać słowa, został skazany przez sąd londyński na płacenie swej byłej narzeczonej 15 szylingów miesięcznie w ciągu 28 lat.

NIESTETY.

— Czy nie mógłby mi pan powiedzieć, która godzina?

— Niestety, mój kwit lombardowy nie wskazuje czasu.

Zapisujcie się do P.M.S.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

76)

Śniadanie dobiegało do końca, gdy w bibljotece rozległ się dzwonek. Maxwell przeprosił i wymknął się z jadalni, by odebrać telefon. Wrócił jednak zaraz i skinął na Creightona.

— To do pana.

Następnie zwrócił się do bankiera i dodał:

— Skończyłem już śniadanie; jeżeli pan pozwoli, pójdę do siebie.

— Ależ proszę, Maxwell, proszę — odpowiedział Rossiter obojętnie.

Okazało się, że rozmówcą Creightona był jeden z jego podwładnych, któremu detektyw poruczył misję śledzenia młodego Rossitera w Nowym Jorku.

— Sądzę, że powinienem zgłosić się z raportem, dlatego telefonuję — rzekł.

— Dobrześ zrobił, Latimer. Cóż tam słychać? Czy jest co ciekawego?

— Zdaje mi się, że nic. Wczorajsze popołudnie spędził w klubie na 45 Street w towarzystwie jakichś dwóch panów. Następnie poszli we trzech do hotelu Francuskiego na obiad, potem udali się do teatru, a stamtąd do jakiegoś wesołego zakładu nocnego, dokąd już nie mogłem im towarzyszyć.

— Cóż robić, Latimer!

— Tak, proszę pana. Wyszli stamtąd około drugiej nad ranem, a nasz ptaszek był najwidoczniej pod dobrą datą. Wtedy rozstali się. Jeden poszedł sam, a mój klient udał się wraz z towarzyszem do pensjonatu na 80 Street. Jest tam dotąd. Fanshaw przyszedł mnie zwolnić, teraz więc idę do łaźni, a po kąpieli machnę się spać. Czy nie dostanę jakichś nowych poleceń?

— Nie, wszystko zostaje po dawnemu. A czy nie zapomniałeś mi powiedzieć jakiegoś szczegółu?

— Nie; oczywiście nie wiem, co oni robili w tym nocnym lokalu.

— Postaram się dla ciebie o legitymację dziennikarską — wówczas będziesz miał dostęp do podobnych instytucyj — zaśmiał się Creighton.

Ta myśl spodobała się Latimerowi. Człowiek, który przetrwał całą noc na stanowisku, ma prawo do małej pociechy.

Creighton powiesił słuchawkę. Cecil spędził noc jak przystało na człowieka tego rodzaju, i nie dostarczył detektywom dalszego materjału do podejrzeń.

— Żeby djabli wzięli podobne lokale! — pomyślał Creighton — Jak one one utrudniają życie!

Zapalił cygaro i zamyślił się głęboko, utkwiwszy wzrok w stole, stojącym w bibljotece. Nagle drzwi się otwarły, wszedł Rossiter, a za nim służąca z żółtą kopertą w ręku, którą podała Creightonowi.

— Depesza do pana — w tej chwili nadeszła.

Detektyw rozerwał blankiet pospiesznie, sądził bowiem, że będzie to jakaś interesująca wiadomość od Hortona lub Maca.

Istotnie, sądząc po wyrazie jego twarzy, treść depeszy musiała być zajmująca. Zdumienie, niepokój, gniew odmalowały się kolejno w jego rysach. Wkońcu podniósł głowę i zaśmiał się wesoło.

— Cieszę się, że pan dostał dobre wiadomości — rzekł bankier, który przyglądał mu się bacznie. — Czy telegram odnosi się do naszej tajemniczej sprawy?

— Tak, ale dotyczy mnie osobiście, — odpowiedział Creighton tonem niedopuszczającym dalszych pytań; zmiął blankiet i wsunął go do kieszeni, czemu Rossiter przyglądał się z wyrazem rozczarowania.

— Zazwyczaj bywam w kościele, o ile spędzam niedzielę w Haley Springs, czy pan zechce mi towarzyszyć?

— Proszę mi darować, ale nie skorzystam z propozycji. Chciałbym przemyśleć pewne szczegóły sprawy, dlatego pójdę przejść się trochę. Dziś jest nieco chłodniej niż wczoraj.

— Jak pan sobie życzy — odparł zimno.

Creighton poszedł do siebie na górę — rozprostował depeszę, przeczytał ją raz jeszcze i zaśmiał się pogardliwie. Następnie włożył lekką marynarkę, którą przywiózł sobie ostatnio z Nowego Jorku, przełożył do niej portfel wraz z depeszą i wyszedł napawać się pięknem wiejskich widoków, rozciągających sę poza granicami Haley Springs.

Nie brakło ich w tej okolicy, a detektyw dobrze skierował swoje kroki. Minął gościniec, okrążający posiadłość Rossitera, gościniec świetnie utrzymany, ale nudny i monotonny, i skręcił w cienistą, chłodną drożynę wiejskę. Szedł prosto przed siebie, nasycając się kojącem pięknem przyrody, zapachem rozkwitłych kwiatów, szczebiotem ptaków, świeżym szmerem rwącego potoku, szelestem łagodnego wietrzyku, igrającego wśród gałęzi drzew.

(D. c. n.)

RADA ZARZĄDZAJĄCA
Spółki Akcyjnej „Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem Sp. Akc."
W SOSNOWCU

zawiadamia niniejszym pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 4 czerwca 1929 roku o godzinie 12-tej w południe w Sosnowcu w lokalu Spółki Akcyjnej „Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem S. A." ul. Jasna Nr. 2, III p.

odbędzie się

V Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie posiedzenia i wybór Przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej,
3. Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku „strat i zysków" za rok operacyjny 1928,
4. Zatwierdzenie preliminarzy: eksploatacyjnego i inwestycyjnego na rok 1929,
5. Powiększenie kapitalu akcyjnego i amortyzacyjnego ze specjalnego funduszu rezerwowego,
6. Powiększenie kapitału akcyjnego'
7. Zatwierdzenie aktu kupna gruntów,
8. Wybór członków Rady Zarządzającej na miejsce ustępujących oraz członków Komisji Rewizyjnej,
9. Ustalenie wysokości wynagrodzenia członków Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej,
10. Wnioski Akcjonarjuszów.

Prawo głosu na Walnem Zgromadzeniu mają ci akcjonarjusze, którzy złożą swoje akcje, kwity tymczasowe lub zastawnicze instytucji bankowych na ręce Rady Zarządzającej w biurze Spółki w Sosnowcu ul. Jasna Nr. 2, ałbo w biurze Spółki Akcyjnej „Siła i Swiatło" w Warszawie, Marszałkowska Nr. 94 najpóźniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem.

Na kwitach depozytowych winny być podane numery akcji, nazwisko i adres właściciela. Dowody te pozostają w przechowaniu Rady Spółki aż do ukończenia Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do § 32 statutu Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne o ile przybędą nań akcjonarjusze lub ich pełnomocnicy reprezentujący conajmniej 1/2 kapitału zakładowego. 2598

POSADY i PRACE

Lepsza służąca, umiejąca gotować, potrzebna do jednej osoby na czas od 15 maja do 15 września. Zgłaszać się ze świadectwami Aleja 7, odźwierny wskaże. 2472-3

Potrzebna dziewczyna do dzieci. Zgłaszać się: Janota, Czeladź, ul. Milowska 71. 2604-2

Potrzebni krawcy sztukowi, zgłaszać się Fabryka Ubiorów „Wawel", Sosnowiec, 1-go Maja 21. 2579-3

LOKALE

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 108. 2595

Trzy letnie mieszkania (pokój kuchnia) sezon 240 zł. Wieś Ujejsce, stacja Ząbkowice, Gęborski. 2597



OSTRZEZENIE.

Chcąc nabyc proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować, wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM" Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania.



MATKI żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci **„PUDER DZIDZI"** (z Kogutkiem), utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Centrum Dąbrowy cztery pokoje z wygodami do wynajęcia zaraz. Wiadomość Dąbrowa, Sobieskiego 7, Król. 2584-2

Jeden lub dwa umeblowane pokoje w śródmieściu z telefonem zaraz do wynajęcia na Biuro. Wiadomość telefon Nr. 133. 2491-2

Pokój umeblowany do wynajęcia od 1-go czerwca dla inteligentnego pana. Piłsudskiego nr. 46 2 p. m. 5. 2603-2

ZGUBIONE DOKUMENTY

Gondek Jan I. unieważnia zgubioną książeczkę Kasy Chorych w Sosnowcu. 2618

Franciszka Walczak zgubiła dowód osobisty wydany przez Starostwo Łódzkie. 2615-3

Skradziono weksel u p. Jonesa Marmura pł. 10-6, wystawca Ch. Malc, który się unieważnia. 2613

Ludwik Obierzyński zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec, akt ślubny i kartę mobilizacji. 2596

RÓŻNE

500 zł. nagrody otrzyma ten kto przyczyni się do wykrycia dwukrotnego podpalenia posesji Józefa Wojtkowiaka. 2586-3

Na raty otomany, kozetki, materace, łóżka polowe, krzesła, hamaki, leżaki. Sosnowiec, Modrzejowska 12. 2578

Pies wilczur do odebrania za zwrotem kosztów. Dąbrowa, ul. Wałowa 2. 2566-3

Domowe obiady na miejscu i do domu oraz na zamówienie wydaje. Sosnowiec 1 maja 17 I sień od mostu fsont. 2479-5

Charakter. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna". Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 2399-4

Twój szczęśliwy Los

znajduje się w najszczęśliwszej kolekturze

W. KAFTAL i S-ka

Katowice, ul. św. Jana 16b.

Oddziały: Król. Huta, ulica Wolności 26. Bielsko, Wzgórze 21.

CIĄGNIENIE I-szej KLASY 19-tej LOTERJI PAŃSTWOWEJ

odbędzie się już 23 i 24 maja.

Główna wygrana: 2455

Złotych 750.000 Złotych

CENY LOSÓW: cały zł. 40.—, połówka zł. 20.—, ćwiartka zł. 10.

Zamów natychmiast! Zamów natychmiast!

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w kopercie.

Do firmy W. Kaftal i S-ka, Katowice, św. Jana 16 b. K.Z.

Niniejszem zamawiam ——— całych losów po Zł. 40, ——— połówek po Zł. 20, ——— ćwiartek po zł. 10. — Należytość złotych ——— uiszczę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. 304.761 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko: ———

Dokładny adres: ———

WŁOSOW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5277

KINO „ZAGŁĘBIE"

dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś

„POLICMAJSTER TAGIEJEW"

Dramat na tle powieści **GABRJELI ZAPOLSKIEJ.**

W rolach tytułowych: **Bogusław Samborski, Nora Ney, Lili Romska, Zbyszko Sawan.**

Następny program: **„BRUDNE PIENIĄDZE"** W roli głównej Genjalna Chinka **ANNA MAY WONG.**

KINO SFINKS

Od piątku 10 do poniedziałku 13 maja r. b.

Krwawe walki w Chinach

(Niezwyciężona flota)

Potężny dramat morski „Przez płonący wschód"!!!

W roli głównej **Henry Edwardo.** — Ciekawa treść. Bolszewiccy emisarjusze.

Nadprogram: Arcywesoła komedja w 2 aktach.

ANONS! Od poniedziałku 13 maja **Tragedja w Alpach** W roli głównej **Gajdarow i Lucja Dorain.**

Kino „WAWEL"

Sielce — obok kościoła.

Dziś i dni następne.

DZIEWCZYNA z CYRKU

w 7-miu aktach.

Podwójny bogaty program:

JIM, POSTRACH PRERYJ

w 7-miu aktach.

DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE.

KINO-TEATR „UCIECHA"

Dąbrowa Górn., 3 Maja 14 tel. 3-01.

Od środy 8-go maja 1929 roku i dni następne

Pełna wdzięku i urody czarująca **CORINNE GRIFFITH** w cudownej sielance miłości

„RAJSKI OGROD"

Rzecz dzieje się współcześnie w Wiedniu, Budapeszcie i w Monte Carlo.

Następny program: „Kobieta to grzech" (Minuit... Place Pigalle) W roli popisowej **MIKOŁAJ RIMSKIJ.**

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA Druk „Kuriera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI